

GŁOS ZAKOPIAŃSKI

Cena 30 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20.

Telefon 56.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 2 zł. 50 gr. — Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm, szerokości 1 szpalty 20 groszy za tekstem; 30 groszy w tekście; 40 groszy na 1 stronie przed tekstem; za adres w skorowidzu, najmniej 10 razy, za każdy raz 1 zł.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE VII. MISTRZOSTWO POLSKI W ZAKOPANEM, OD DNIA 18—22 LUTEGO 1926 R.

PREZYDJUM HONOROWE:

Dr. Aleksander hr. Skrzyński
Premier i Minister Spraw Zagranicznych

Dr. Karol Bertoni
Minister Pełnomocny

Inż. Adam Chądzyński
Poseł i Minister Kolej

Dr. Stanisław Grabski
Minister W. K. i O. P.

Inż. J. Moraczewski
Poseł i Minister Robót Publ.

Stanisław Osiecki
Minister Handlu i Przemysłu
Prezes Związku Związków Sportowych

Jen. Lucjan Żeligowski
Minister Spraw Wojskowych

KOMITET HONOROWY:

Dr Karol Barwicz, Prezes Krakowskiej Dyrekcji Koleji;
Jen. Stanisław Burhardt-Bukacki, Szef Oddz. III Szt. Gen.;
Dr. Józef Diehl, Przewodniczący T. K. U. Zakopane;
Ks. Jan Humpola, Prezes Rady Nadzorczej „Parku Sportowego“;
Poseł Medard Kozłowski, Burmistrz Zakopanego;
Kazimierz Mochnacki, Dyrektor Zarz. Fund. hr. Zamoyskich;
Aleksander Strzelbicki, Starosta Nowotarski;

Inż. Aleksander Bobkowski, Płk Sztabu Gen. Prezes P. Z. N.
Inż. Jan Czerwiński, Prezes Polskiego Towarz. Tatrzańskiego;
Jen. Andrzej Galica, D-ca Dywizji Podhalańskiej;
Władysław Kowalikowski, Wojewoda Krakowski;
Jen. Mieczysław Kuliński, D-ca O. K. V.;
Stanisław Roj, Zastępca Burmistrza Zakopanego;
Jen. Stanisław Szeptycki, Inspektor Armji.

KOMITET ORGANIZACYJNY:

Pułk. Franciszek Wagner, D-ca 3-go P. S. P.; — Zarząd Sekcji Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego;
Zarząd Oddziału Narciarskiego „Sokoła“ w Zakopanem.

Komisarz Zawodów: *Korol Stryjeński*.

INFORMACJE:

- 1) W zawodach obowiązuje Regulamin F. I. S. (prócz biegu pań).
 - 2) Zgłoszenia należy nadsyłać najpóźniej do dnia 12 lutego 1926 r. pod adresem: Komitet Organizacyjny Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Zakopanem Dworzec Tatrzański. Adres telegraficzny: „Narta Zakopane“.
 - 3) Losowanie nastąpi dnia 17 lutego o godz. 18-ej na werandzie Dworca Tatrzańskiego.
 - 4) Zebranie Kolegium Sędziów odbędzie się dnia 18 lutego o godz. 18-tej w sali Sokoła.
 - 5) Uczestnicy poszczególnych konkurencji, zebrać się mają do dyspozycji startera, na godzinę przed rozpoczęciem biegów, na miejscu startu.
 - 6) Nagrody honorowe oraz plakiety Polskiego Związku Narciarskiego. Rozdanie nagród w niedzielę, dnia 21 lutego 1926 r. o godz. 19-tej 30 min. w salach pensjonatu „Morskie Oko“. Tegoż dnia o godz. 21-ej odbędzie się bankiet, następnie o godz. 23-ciej raut.
 - 7) W czasie zawodów czynne pogotowie sanitarne pod kierow. p. Dra Ludwika Kotulskiego. Badanie zawodników d. 20-go lutego o g. 8 w Sokole.
 - 8) Bilet wstępu na cały czas zawodów kosztuje 5 zł. na sam konkurs skoków 3 zł.
 - 9) Cena pokoju wynosi 2—3 zł dziennie bez utrzymania, 5—8 zł. z utrzymaniem.
 - 10) Pomieszkania zamawiać można najpóźniej do dnia 15 lutego.
 - 11) Szczegółowy spis startujących zawodników i kolegium sędziów pojawi się bezpośrednio przed zawodami.
- Wszelkich informacyj udziela Komitet organ. pod adr.: Zakopane, Dworzec Tatrzański.

W czasie zawodów narciarskich odbędzie się „Mistrzostwo Polski w grze Hockeya na lodzie“.

PROGRAM ZAWODÓW:

19 Luty — godz. 11-a przed poł.

Bieg juniorów.

— godz. 12 w poł.

**Bieg Pań o Mistrzostwo Polski
w Konkurencji Międzynarodowej 6 klm.**
(według regulaminu Zawodów P. Z. N.)

20 Luty — godz. 10 rano:

Bieg Główny 18 klm.

21 Luty — godz. 12 w poł.:

Skoki na skoczni na krokwi.

22 Luty — godz. 10 rano:

Bieg wytrzymałości na 50 klm.

Bieg główny i skoki w łącznej ocenie decydują o Mistrzostwie Polski.

Kilka słów o rozwoju narciarstwa polskiego i główniejszych jego wynikach.

Mimo, że narciarstwo polskie datuje się dopiero od niewiele lat, stoimy jednak dziś w szeregu przodujących na tem polu sportu narodów na zaszczytnem miejscu. Zawdzięczamy to w dużej mierze warunkom naturalnym, wśród których sport ten się u nas rozwinął, jak również pracy towarzystw sportowych i ich jednostek. Udział naszych zawodników w zagranicznych konkurencjach i ich wyniki sprawiły, że związki narciarskie odnoszą się do nas z pełnym uznaniem, a Polska zyskuje w bieżącym roku miejsce w F. I. S. (Międzynarodowy Związek Narciarski). Początkowo inny jednak był cel zaszczytowanego na naszym gruncie narciarstwa. Pierwsi jego pionierzy nadawali nartom znaczenie wyłącznie turystyczne, dopiero z czasem przeszło narciarstwo nasze w formę biegów długich i skoków. Dyr. St. Barabaszowi, gen. Marjuszowi Zaruskiemu, ś. p. Mieczysławowi Karłowiczowi i wielu innym taternikom zawdzięczamy początki narciarstwa polskiego. Oni to, posługując się sprzętem narciarskim wdzierali się zimą na niedostępne o tej porze szczyty górskie i zwrócili uwagę na użyteczność nart w turystyce. Sport ten był zatem zupełnie indywidualny, nie chodziło tu o technikę jazdy, ile o osiągnięcie celu, który zdobywano z trudem, a nieraz i z niebezpieczeństwem życia. Dopiero od utworzenia klubów narciarskich datuje się właściwy kierunek dzisiejszego narciarstwa, jako sportu, którego celem jest współzawodnictwo w pokonywaniu przestrzeni śnieżnych w jaknajkrótszym czasie.

I tak w r. 1907 powstają dwa towarzystwa narciarskie: Zakopiański Koło Łyżwistów, późniejsza Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie. Początki narciarstwa konkurencyjnego mijają pod przewagą Lwowian, dopiero od 1914 r. silna iniejaływa, a zarazem i pierwszeństwo w wynikach sportowych przechodzi w ręce Zakopanego i tu pozostaje po dziś dzień. Rozwojowi temu sprzyjało organizowanie całego szeregu zawodów, w których obok starszych brała udział i młodzież tutejsza czynny udział. Powstaje coraz więcej klubów narciarskich, zwiększa się ilość zwolenników sportu, potęguje ambicja. Zawody narciarskie, urządzone wówczas przez poszczególne kluby (S. N. Czarni, K. T. N., T. T. N., A. Z. S. Kraków i S. N. P. T. T.) mają jednak charakter lokalny. — Zakopane, Sławków i Bielsk — to trzy ośrodki stanowiące najdogodniejsze tereny dla tych imprez. Od 1908 do 1914 roku urządzono około 18 konkurencji narciarskich, w których wysuwają się na czołowe miejsca nazwiska Lwowian: Kawecki, Pawłowski L., Jarzyna, Hardt z Karp. Tow. Nar. i Zakopiańskiego Koła Łyżwistów: H. Bednarski, St. Zdyb, M. Zaruski M. Świerz, St. Ciulacz, J. Hubert, St. Zurek i Fr. Bujak; z pań: Ela Michałowska i Malachowska.

Na dalszy rozwój narciarstwa polskiego wpłynęły tamująco lata wielkiej wojny. Dopiero od 1919 r. zaczęła się nowa era dla tego sportu. Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, zasilona przedstawicielami nowego i wyszkolonego systemu jazdy (Zdz. Ritterschild, Wł. Ziętkiewicz, bracia Schiele i inni) ożywia na nowo wśród szerokiej mas zamilowania do nart, urządza kursy jazdy, buduje pierwszą trwałą skocznię narciarską w Jaworzynie, sprowadza fachowych skoczków S. Bildsteina i H. Meyringera i organizuje zawody narciarskie na większą skalę. W tym roku powstaje również Polski Związek Narciarski, wyłoniony z grona Klubów K. T. N., S. N. P. T. T., T. T. N., A. Z. S. Kraków i Wintersportklub des Besk. Ver. z siedzibą w Zakopanem. Prezesem P. Z. N. był Dr Mieczysław Świerz. Siedzibę P. Z. N. przeniesiono następnie do stolicy, gdzie też do tej pory pozostaje. W latach od 1920 do roku bież. odbywają się stale zawody narciarskie o Mistrzostwo Polski już to o charakterze związkowym albo międzynarodowym, jak również o Mistrzostwo Tatr i Mistrzostwo Zakopanego. Prócz tego w programach zawodów są biegi długodystansowe 30 i 50 km. Poniższe zestawienie daje obraz dorobku tak klubów jakoteż i poszczególnych jednostek w zakresie najlepszych wyników w kraju i zagranicą:

Mistrzostwa Polski:

1920 r. Franciszek Bujak S. N. P. T. T. Zakopane
1921 r. Franciszek Bujak S. N. P. T. T. Zakopane

1922 r. Andrzej Krzeptowski I, S. N. P. T. T. Zakopane.

1923 r. Andrzej Krzeptowski I, S. N. P. T. T., Zakopane.

1924 r. Henryk Mückenbrunn S. N. P. T. T. Zakopane
1925 r. Henryk Mückenbrunn S. N. P. T. T. Zakopane

Mistrzostwa Tatr (Międzynarodowe):

1922 r. Koldowski Karol, Cesky Svaz Lyzarów, Czechosłowacja.

1923 r. Franciszek Bujak S. N. P. T. T. (Zakopane) Polska.

Mistrzostwa Zakopanego:

1924 r. Andrzej Krzeptowski I, O. N. „Sokoła“ Zakopane.

1925 r. Henryk Mückenbrunn S. N. P. T. T. Zakopane

1926 r. Stanisław Gąsienica Sieczka O. N. „Sokoła“, Zakopane.

Mistrzostwo Czechosłowacji:

1926 r. Henryk Mückenbrunn S. N. P. T. T. Zakopane

Mistrzostwa Lwowa:

1922 r. Pawłowski Leszek S. N. Czarni Lwów.

1924 r. Tesseyre Stanisław K. T. N. Lwów

Mistrzostwa Armji:

1922 r. ppor. Pawłowski Leszek 14 pułk ul.

1923 r. szer. Zubek Józef 3 p. s. p.

1924 r. strz. Krzeptowski Andrzej II. 3 p. s. p.

Na tem miejscu należy również podnieść wyniki zawodników naszych, uzyskane na arenie międzynarodowej. W r. 1922 w Westerowie, w biegu 18 km. w I kl. sen. zajmuje Zubek St. II miejsce, w II kl. sen. Zubek J. I miejsce. W sztafecie zajmują Polacy wszystkie trzy pierwsze miejsca, w biegu pań I nagroda przypada Eli Ziętkiewiczowej, w skokach I Andrzej Krzeptowski, A. 1923 r. we Francji w Luchon w skokach Rozmus A, trzeci, A. Krzeptowski czwarty. W r. 1923 w Westerowie w biegu 15 km drugi Bujak Fr., trzeci H. Mückenbrunn, w skokach drugi Bujak Fr., trzeci Henryk Mückenbrunn, w biegu rozstawnym pierwsze dwa miejsca zajmują znów Polacy.

Pamiętać przytem należy, że są to wszystko pierwsze poczynania naszych zawodników zagranicą, gdzie obcy teren, nieznajomość stosunków, wyczuwana nieraz niechęć źle usposabia do biegu.

Do dalszych sukcesów narciarskich zaliczyć należy uzyskanie w zawodach wojskowych w Szumawie w Czechosłowacji przez polski patrol drugiego miejsca, również i w biegu z przeszkodami lokuje się tam A. Krzeptowski jako drugi. W Westerowie 1924 r. w biegu 18 km w kl. starszych I-szy K. Schiele, II-gi H. Bednarski, w sztafecie Polska zajmują znów pierwsze trzy miejsca. Są to suche tylko zestawienia, lecz aby zrozumieć ile zapału, ile silnej woli i ducha wydobywa zawodnik w czasie biegu z siebie, na to trzeba być samemu narciarzem z zamilowania. Dalsze sukcesy stawiają nas już w rzedzie groźnej konkurencji: w 1925 w zawodach Koszyckiego Klubu Sportowego wygrywa bieg 18 km Bujak J. przed A. Thernem, w biegu pań E. Ziętkiewiczowa pierwsza. W tym samym roku zawody „Karpatenverein“ przechodzą pod wyłączną przewagę Polaków: bieg 18 km wygrywa Czech Ottokar Nemecky, za nim Bujak J., który na tem samym miejscu pozostaje i w mistrzostwie tamtejszem, bieg sztafetowy seniorów i juniorów wygrywają Polacy, bieg pań E. Ziętkiewiczowa. W Jańskich Łaźniach w Mistrzostwie Środkowej Europy, wśród silnej konkurencji elity narciarskiej na kontynencie tak pod względem ilości jak i jakości uzyskują Polacy zaszczytne miejsca (bieg 50 km — Bujak J. 14 miejsce, bieg 18 km Bujak Fr. 24 miejsce). Od tej pory zawodnictwo poświęca dużo pracy i treningu biegom długim i płaskim od 30 do 50 km, których dotychczas nie brano poważnie pod uwagę. Urządzono w tym celu już dwa razy specjalny „Zakopiański Bieg Wytrwałości“ 30 km o puchar Tymczasowej Komisji Uzdrawiskowej, w programie zeszłorocznych mistrzostw Polski w Krynicy umieszczono również „trzydziestkę“. Biegi te wygrywa Bujak J. Program nadchodzących mistrzostw Polski w Zakopanem wzbogaca „pięćdziesiątką“ o puchar „Przeglądu Sportowego“.

Reasumując dotychczasowe wyniki nasze i „pochodzenie“ tych, którym mamy je do zawdzięczenia stwierdzić należy, że najwyższą obecnie klasę biegów i skoków reprezentuje Zakopane. Na nim są oparte nadzieje, które dotychczas niezawodzą, jak o tem wymownie świadczą świeże sukcesy z Francji i Szwajcarii. W dużej mierze do zdobyczy tych przyczynia się powstały w r. 1923 Oddział Narciarski „Sokoła“ w Zakopanem, który rozwinął żywą działalność sportową na tutejszym terenie i grupuje najlepsze młodociane siły na obronę barw narodowych.

W obronie sportu.

W numerze trzecim „Głosu Zakopiańskiego“ z dnia 1 lutego 1926, w artykule podpisanym przez p. Wł. Orkana, pod tytułem: „Zadania inteligencji“, wyczytałem następujące zdanie:

„Od lat kilku rozwinał się pod Tatrami żywy sport narciarski. Są wszelkie dane, że Zakopane stanie się sławną daleko stacją zimowych sportów. Pięknie, lecz są i tu problemy. Sport traktowany li tylko jako zawód, sprowadza oglupienie, stępiłość człowieka — natomiast pojęty wzlotnie, jako uskrzydlenie ciała, ikarowo, staje się odrodą ducha.“

„Zakopane wbrew temu, co tam zagranicą, winno ten polski charakter sportu wytworzyć i pielęgnować. Zadanie chyba nie małe.“

Jako wielki miłośnik tego sportu i stary narciarz, muszę zaprotestować gorąco przeciw treści tego zdania.

Po pierwsze małe sprostowanie. Nikt w Zakopanem, ani też w Polsce całej nie uprawia zawodowo narciarstwa, gdyż prowadzeniem kursów lub trenowaniem zawodników nie zarobi tyle, by utrzymać się skromniutko przy życiu przez dwa-nastę miesiąc roku. Przypuszczam, że p. Orkan świadom tego, używa wyrazu „zawodowo“ na określenie tego zapału i przejęcia się całą duszą sportem, jakie w ostatnich paru latach okazują nasi zawodnicy i które to czynniki właśnie ta „zawodowość“ pozwala im współzawodniczyć szczęśliwie z zagranicą, dla okazania, że młode pokolenie Polaków przypomni sobie o istnieniu ciała. Mineły, chwala Bogu, te czasy, gdy młody doktor praw, farmaceuta, inżynier lub inny „ukończony“ młody człowiek rzucił z pogardą deski i w zakieciu uroczym na sflaczałym już ciałku nurał wśród pensjonatów zakopiańskich za jakąś odpowiednią „trufflą“.

O cudna głupoto zawodowo uprawianego sportu! opanowałaś teraz inżynierów i rzeźbiarzy, aptekarzy i malarzy, dwu prawników i jednego ministra! Sport nie pyta o inteligencję i wykształcenie, lecz o mięśnie, płuca i serce. Raz jednak porywając w wartki swój nurt, obrabia i szlifuje ludzi, rzuca nimi od Alp do Pirenejów, pokazuje wielkie miasta i obyczaje, styka z różnemi ludźmi, kształci poglądowo, uczy znosić ból i kłeski, uczy wytrwałości i skupienia wszystkich sił dla jednego celu. Ale to daje sport uprawiany „zawodowo“, sport absorbujący przynajmniej pół duszy człowieka.

Ananas bowiem, który dla modv. flirtu, lub z nudów, poczyna dziurawić śnieg na Antałowiec lub Łipkach, subtelny „schöngelst“ by zanieść swą piękną duszę w śnieżne pustynie gór, porzuca narciarstwo przy pierwszej lepszej sposobności, na przykład z powodu poznania zasad Mah-Jonga, lub niepowodzenia flirtu. Tylko ten, w którym zapach „Mix“ lub „Clistu“ budzi czarowne wizje nieznanych tras, puszystych śniegów i wielkich niespodziewanych zwycięstw (podobnie, jak na malarza działa zapach olejnej farby), tylko taki, który przegada całą zimową noc nad problemem, czy lepszy w terenie Huitfeld-Clefsen, czy Erikssen-Huitfeld i wstaje niechętnie, czując, że nie wypowiedział się wcale, tylko taki, twierdząc, jest prawdziwie dodatnim typem sportowca, tylko takiego nie opanuje żaden szkodliwy nałóg, niszczący zdrowie, gdyż miłość do sportu i jego konsekwencji treningu, utrzyma go przy zdrowym trybie życia i tych to sportowców potomstwo może dopiero pokazać, że Polska nie jest stałem krypli, niedorodków, z „wypuczonymi“ brzuchami, zapadłą klatką piersiową, z nadmiarem inteligencji i okularów, nerwie serca, kamieni żółciowych i hemoroidów. Wtedy nie będą „werandy kawiarni“ wyglądać, jak przedślonki trupian. Ale właśnie tylko ten prosty, jasny, że tak powiem, międzynarodowy stosunek do sportu może sprowadzić odrodzenie. Bez mistycyzmów i „ikarowości“, a większą dozą „ikar“, jak mówi wujek Ritterschild, zabierzmy się do odrody ciała, a nie ducha. By uprawiać sport z powodzeniem, trzeba posiadać siły, zdrowie i trening w nogach. O przeżycia duchowe nie pytamy, ale nie wolno nam je przesądzać i twierdzić, że mniej przeżywa Seidel podczas skoku, niż malarz podczas pracy lub poeta. Przeżycia te zależą od głębi ducha i jego rozpiętości.

Nie sport ogłupia, tylko nie osłania niczem głupoty swoich wiernych, jak to czynią inne funkcje poczynai ludzkich. Niejeden artysta, głupi jak wiązanie „Zdarsky'ego“, chodzi w aureoli tak zwanej sztuki, tumaniąc bliźnich przez całe zbyteczne swe życie. W sporcie niema tego.

Stopper i rachunek doskonale określają wartość sportowca.

O cudna naiwności „zawodowego“ sportu! Para desek i kijków, garść chorągiewek, dwa stopper, trochę umowy i dobrej woli, no i parę metrów kwadratowych śniegu wystarczy, by roznamiętnić tysiące wiernych serc, przetrzucić tłumy mieszczuchów we wnętrza gór, ożywić i wzbogacić ubogie okolice.

Rozkosze naprężeń mięśni i skurczów, genialnie wykonane zwroty, te jedne jedyne w danym momencie, te proste i nieodparte rzuty ciała na powietrznych skoczniach, brąz słonecznej opalenizny na drgającej wysiłkiem skórze, ten zapach potu i trudu — któż określi i wypowie czar tych przeżyć.

Zanikają nudne problemy codziennego życia, inflacje czy deflacje, kubizm czy realizm, czysta czy koniak, weksel czy gotówka.

Jeden tylko cel: meta, a skutek: zdrowie i optymizm, silniejsze i zdrowsze przyszłe pokolenie, lekki pomór na inteligentów, czołomaków, schöngeistów i innych mimozowatych ananásów.

Niech żyje święte otepienie sportu!

Rafał Malczewski.

—o0o—

Plan regulacyjny.

Dnia 8 lutego odbyła się w Ministerstwie Robót Publicznych w Warszawie konferencja międzyministerjalna w sprawie planu regulacyjnego. Obecni byli przedstawiciele kilku wydziałów Ministerstwa R. P., Ministerstwa W. R. i O. P., Departamentów zdrowia, kultury i sztuki. Sfery lokalne reprezentowali: burmistrz poseł Kozłowski, Dr Diehl, radca inż. Piotrowski, oraz autor planu. Przewodniczył naczelnik Wydziału inż. Roman Feliński.

Referent st. radca inż. Saski omówił stan rzeczy z punktu widzenia prawnego i technicznego. Po dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni, uznano, że plan przedstawiony ze względu na niedokładność zdjęć podstawowych plan katastralny z 1879 r.) może być tylko częściowo zatwierdzony. Przedewszystkiem więc mają zostać ustalone istniejące ciągi ulic z projektowanymi rozszerzeniami, jak Krupówki, ul. Tadeusza Kościuszki, Jagiellońska, Sienkiewicza i t. d., z nowych ulic zaś droga na Gubałówce z ewentualną zmianą koło Odrodzenia, część początkowa przedłużenia ul. Tadeusza Kościuszki, oraz Aleja na Równi Krupowej.

Omówiono również sposób zabudowania poszczególnych dzielnic, między innymi planu koło Dworca kolejowego i ul. Witkiewicza, które częściowo mają być zabudowane zwarto. Inne dzielnice na skutek wyżej wymienionych powodów narazie niezatwierdzone, mają zostać opracowane na podstawie zdjęć w skali 1:1.000 i zatwierdzone etapami w miarę wykończania planów. K. S.

—o0o—

H. LJUNGMANN.

O skoku na nartach.

Prawo przedruku zastrzeżone.

„Niezmierznie bogatą jest literatura na temat skoków na nartach, jeszcze więcej istnieje w tym kierunku dociekań. Nie należy się przeto dziwić dążeniom w poszukiwaniu właściwej prawdy. Ulegając różnym pobudkom, pragnąłbym na podstawie własnych spostrzeżeń dać ogólny pogląd na skok narciarski w pojęciu norweskim. Zwolennicy skoków powinni przedewszystkiem zwrócić uwagę na właściwy i doborowy sprzęt narciarski, t. zn. wybrać z największą starannością deski do skoku, którym najlepiej odpowiada model norweski. Wiązanie powinno być tak przymocowane, aby obcas obuwia silnie przylegały do nart, co umożliwia panowanie nad nimi w każdej ewolucji skoku. Doniosłe znaczenie ma obuwie narciarskie z silną podeszwą, nie poddającą się przy unocowywaniu wiązania żadnym wygięciom. Jedyńie ten zawodnik może z czystym sumieniem przystąpić do skoków, który drobniakowo wchodzi w szczegóły przygotowań. Od niego samego zależy osiągnięcie wysokiego poziomu w skokach lub też dożywotnia wegetacja wśród przeciętnych wyników.

Skok, jako całość, dzieli się na cztery części. Biorąc to pod uwagę, należy silnie podkreślić zrozumienie skoku, jako takiego, nietylko przez samego wykonawcę, lecz w równej mierze i przez sędziów orzekających, którzy, niestety, sami rzad-

ko są skoczkami lub nimi byli. Skok dzieli się zatem na: 1) rozbieg, 2) odbicie się, 3) pozycję lotną, 4) lądowanie i zjazd. — Każdy początek jest trudny. Najtrafniejsze przysłowie, gdy chodzi o skok na nartach. Trudność początków potęguje się zwłaszcza przez przyswojenie sobie fałszywego pierwowzoru, który później nie tak łatwo wykorzystać. Przedewszystkiem pragnę wyjaśnić zasadniczą różnicę pomiędzy metodą początków niemiecką a norweską. Gdziekolwiek miałem sposobność zetknąć się na śnieżnych polach Niemiec z przedstawicielami ich narciarstwa z zawołanymi skoczkami, czy też początkującą młodzieżą, wszędzie i zawsze uważano skocznię zadartą (loopingową) za najodpowiedniejszą do ćwiczeń. Według mego zdania, są to próby ujarznienia konia od ogona. Twierdzą, że na dziesięć skoków, wykonanych na skoczni zadartej, zaledwie dwa wypadną jednakowo, albowiem odbicie się na pomoście loopingowym o $\frac{1}{10}$ sekundy wcześniej lub później wpływa niepomniernie na każdorazową pozycję skoczka w powietrzu. Aby zatem uniknąć tej różnorodności skoków należy odbić się na zadartej skoczni znacznie szybciej i krócej. Byłby to szczyt doskonałości — niestety już nie przez początkującego skoczka, lecz nawet przez rutynowanego prawie nie do osiągnięcia. Natomiast na równo poziomym pomoście może skoczek niezależnie od tego czy początkujący, czy też już dobrze zaawansowany, obliczenia swe co do odbicia się każdorazowo poprawiać, gdyż zdaje sobie sprawę, że oderwanie się w porę od pomostu i pozycję w powietrzu uzyskać może jedynie własną intuicją i powtarzaniem próbnych skoków. Zaś na zadartej skoczni osiąga się odbicie i pozycję już przez sprężystość nart, napotykających w biegu na wależenie pomostu, zatem odbicie i pozycję wynika samorzutnie, bez wysiłku wykonawcy skoku, skutek zaś często zależnym jest od szczęścia. To błędne, lecz mocno rozpowszechnione zapatrywanie, jakoby skocznię zadartą była jedynie odpowiednia dla ćwiczeń, stało się przyczyną zmanierowania wielu dobrych początkujących skoczków. Tu leży, według mego zdania, przyczyna, dlaczego w tężyznie skoków niemieccy narciarze ustępują zawsze Norwegom. A przecież przy obecnym stanie i ilości skoczni w Niemczech istnieje tasama możność osiągnięcia w treningach maximum, jak i w Norwegji. Z własnego zatem doświadczenia radzę zaczynać skoki na małej ćwiczebnej skoczni, na której osiągnąć można przeciętnie 15 metrów. Niezbędną jest rzeczą, aby rozbieg na takiej treningowej skoczni był zupełnie równy, od miejsca startu aż do krawędzi progu nie wpływał ujemnie na spokojny zjazd, a przedewszystkiem, aby próg miał dokładnie linję poziomą.

A teraz zasada samego skoku.

Rozbieg.

Tu muszę zwrócić uwagę na zasadnicze różnice: z jednej strony na zbyt głęboką pozycję kuczającą, często nawet z niespokojnymi podrygami i w przeciwieństwie do niej na pozycję normalną, spokojną, a jedynie przed samym odbiciem się odpowiednio zgietą.

Pierwsza pozycja z przykucnięciem pociąga za sobą w myśl międzynarodowego regulaminu obniżenie noty za styl. Prócz tego pozycja ta utrudnia samo odbicie się i absorbuje zbyt dużo sił skoczka w chwili oderwania się od toru, aby wynieść się w powietrze ponad linję poziomu progu, gdy tymczasem siłę tę zużytkować mógłby z lepszym skutkiem przy lądowaniu. Osobiste doświadczenie dyktuje mi przybranie na rozbiegu pozycji ciała nieznacznie tylko pochylonej, natomiast w momencie odbicia się przyjmuje się błyskawicznie niższe położenie korpusu z lekkim ugięciem w kolanach i następuje skok.

Odbicie się

to właściwie cały skok. Powodzenie skoku ustalonego zależnem jest wyłącznie od odbicia się. Powinno ono nastąpić, jak własna moja praktyka wykazuje, około 1 i pół metra od krawędzi progu. Warunek ten możliwy do osiągnięcia jedynie przez racjonalny trening.

Pozycja powietrzna.

Pozycja w powietrzu pozostaje w ścisłym związku z odbiciem się, albowiem niezależnie od tego, czy zeskok znanym jest narciarzowi, czy też nie, powinien on przyjąć właściwe nachylenie ciała już przy odbiciu się. Wskazaniem jest zatem, aby skoczek, chcąc wyczuć nachylenie nieznanego stoku, przedtem przyswoił go sobie próbnym zjazdem. O ile byłoby to ze względów zasadniczych niedopuszczalne, to powinien przynaj-

mniej zbadać całe położenie, a w szczególności teren zeskoku. Tą drogą można się również wczuć w nachylenie, jakie w pozycji powietrznej należy przybrać.

Samo nachylenie jest „właściwą treścią skoku“. Należyte bowiem podanie się naprzód przy samym odbiciu daje gwarancję całości. Jest bowiem rzeczą stwierdzoną, że nawet zbyt silne podanie się naprzód daje się łatwiej korygować, aniżeli niedociągnięcie w tym kierunku. Opór powietrza napotyka się bowiem z przodu, a przy zbyt małym nachyleniu ulega się łatwiej temu oporowi na wznak, niż wprzód. Innymi słowy — skoczek daje się nieść powietrzu i osiąga przez to dłuższy skok. Przez dobre pochylenie ciała układają się i narty równoległe do płaszczyzny zeskoku, w ten sposób uzyskuje się mimowoli pożądaną w powietrzu pozycję. Dalej — właściwe nachylenie daje skoczkowi możność orientacji co do miejsca lądowania i przygotowuje go do samego zetknięcia się z gruntem, przez co zwiększa się prawdopodobieństwo ustatnego skoku.

Wreszcie

Lądowanie.

Na ten temat istnieje tyle różnych zapatrywań i sądów, które nie są zresztą niesłuszne, że trudno jest ująć je w jakąś regułę. Według mego doświadczenia zeskok ulaje się wówczas najlepiej, gdy cały ciężar ciała przesuwają się na tą nogę, która w chwili zeskoku przoduje. Pozostająca zaś w tyle noga służy więcej jako podpora i umożliwia wykonanie zeskoku na płaszczyźnie krótsze lub dłuższe. Każdy skoczek, który studiuje zeskok, uczynił niewątpliwie to spostrzeżenie, że w chwili lądowania wyczuwa mimowoli jakoby pchnięcie, które zależne od siły spadania na grunt i wielkości pokonywanego oporu może korpus jego wprowadzić w pozycję zupełnie pionową do płaszczyzny zeskoku. Dzięki temu właśnie unika się niebezpieczeństwa upadku wstecz. Wkońcu pragnę skoczkom służyć jeszcze jedną dobrą radą: Niech każdy doskonali swój własny styl przez trening — i jeszcze raz trening. Szczypta teorii nie szkodzi, polykanie jej jednak dużymi haustami bez praktycznego zastosowania nie prowadzi nigdy do celu“.

Z oryginału niem. tłum. I. B.

Kronika sportowa.

ZAWODY MIĘDZYNARODOWE. W razie niepogody zawody międzynarodowe odłożone zostaną do końca lutego lub pierwszych dni marca. Zawody zapowiadają się pod względem sportowym znakomicie. Dotychczas komisja otrzymała imiennych zgłoszeń od zawodników czecho-słowackich 20 — od austriackich 6 — jugosłowiańskich i rumuńskich po kilku. Należy się spodziewać, że Czesi występujący w najlepszym składzie odbić nam zechcą Polskie Mistrzostwo za zabranie im ich własnego przez nas.

H. LJUNGMANN W ZAKOPANEM. Fatalne warunki śnieżne, na jakie słynny skoczek norweski swym przyjazdem trafił, uniemożliwiły należyte wyzyskanie jego fachowych wskazówek i instrukcyj z zakresu skoków na nartach. Dwugodzinny trening z naszymi skoczkami na małej prowizorycznej skoczni pod Nosalem pozwolił jednak na uchwycenie kilku zasadniczych warunków, niezbędnych do wykonania skoku właściwym stylem. Wprawdzie ostatnie zagraniczne sukcesy naszych skoczków osiągnięte zostały bez treningu Ljungmanna, jeżeli jednak jego wskazówki znajdą zastosowanie w dalszej pracy nad skokami, to przyszłe wyniki będą bardziej owocne. Uwagi Ljungmanna streszczają się w trzech najważniejszych warunkach skoku: 1) spokojny rozbieg, 2) odbicie się na pomoście w odległości najmniejszej jednego metra od jego krawędzi, a nie na samej krawędzi, jak to dotychczas i rzadko zresztą miewało miejsce) i 3) na konieczności skupienia myśli w czasie na punkcie lądowania. Te trzy zasadnicze warunki uzupełnić należy pewnymi określeniami. Co należy rozumieć przez spokojny rozbieg? Od miejsca startu do pomostu powinien skoczek zjeżdżać bez podskoków (edepchnięcie kijkami dopuszczalne, w niektórych warunkach pożądanym), w pozycji lekko pochylonej wprzód i lekko zgiety w kolanach, przy osiągnięciu zaś punktu odbicia się na pomoście, a więc w chwili gdy przód nart znajduje się na równym poziomie z krawędzią pomostu, nastąpić ma silne i błyskawiczne poderwanie się z toru (odbicie), przyczem wielką rolę odgrywa poderwanie skarezonych do tej chwili w kolan ramion do wysokości piersi. Ten system należy tak długo ćwiczyć na małych skoczniach poziomych lub lekko wiszących (nigdy zaś na zadartych, loopingowych) dopóki nie stanie się on drugą

naturą skoczka i wykonanie jego nie będzie automataczną. Po przyswojeniu sobie tej właściwości skoku narciarz swobodnie skupić może swą myśl i wolę pewnego lądowania na punkcie, który w skoku spodziewa się osiągnąć. Jest to całość, która łącznie z należnym sprzętem narciarskim prowadzi prostą drogą do wyników, jakimi dziś szczyt się Ljungmann. Według jego wskazówek narta do skoku powinna być przymocowana jednym długim rzemieniem (t. zw. langriemen) jaknajśilniej do buta, fałszywym bowiem jest twierdzenie, jakoby na luźnie przymocowanych nartach upadek był mniej niebezpiecznym. Silnie przymocowana narta do nogi daje pewność lądowania i usława zwisanie jej w powietrzu.

H. Ljungmann jest autorem całego szeregu artykułów sportowych o skokach narciarskich. Teorie jego przyjmuje świat narciarski z całym zaufaniem i bezapelacyjnie stosuje w praktyce.

Uwagi Ljungmanna pod adresem skoczni Stryjeńskiego idą po linii dotychczasowych prac nad jej ostatecznym wykończeniem. Skocznia nasza uczyniła na nim bardzo korzystne wrażenie i jest według jego zdania rozmiarami największą w Europie, skocznia bowiem w Chamouix zbudowana jest na lodowcu i nie jest stałą. Najlepsza technicznie skocznia znajduje się w Koehelbergu (Bawaria). Przyszłe prace nad ukośnieniem naszej skoczni ograniczają się do przedłużenia pochyłości 390 do 70 m. Z osiągnięciem tego warunku, małą poprawką gromostu i z wykończeniem rozbiegu skoczni nasza stanie się bezkonkurencyjną w Europie również pod względem technicznym i sięgając będzie do Zakopanego wszystkie gwiazdy narciarskie na treningi i ustalanie rekordów europejskich i światowych. Zatem wbrew wszelkim twierdzeniom niektórych powag narciarskich miejscowych i stolicy skoczni ta ma swoją przyszłość i zaważy niejednokrotnie na znaczeniu Zakopanego, jako największego ośrodka zimowych sportów w Polsce. Odpadną również raz na zawsze tendencje urządzania narciarskich mistrzostw Polski gdzieindziej niż w Zakopanem.

I. B.

KRONIKA.

W OCZEKIWANIU. Nastroj w Zakopanem minorowy... Słońce wiosennie nie rozwesela nikogo, bo wszyscy wpatrzni w niebo oczekują chmur z którychby mogło spaść jak najwięcej śniegu... Śnieg! wielki pan Zakopiański! On jeden jest tu prawdziwym łącznikiem — bo wszyscy bez względu na przekonania, przynależność partyjną, sympatje osobiste... pragną dziś tylko... śniegu...

KARNAWAŁ W ZAKOPANEM. Nie można w tym roku narzekać na brak zabaw w karnawale zakopiańskim. Choć wszyscy narzekają na brak „gotówki“

jednak są „gotowi“ w każdej chwili do tańca. Codzienne dancingi nie wystarczają roztańczonej nóżkom i nogom i wymyśla się wciąż pod wszelkimi „patronatami“ zabawy taneczne, bale, rauty i t. p. tańczące atrakcje. Z ostatnich zabaw większych należy do najładniejszych. Raut Tow. Opieki nad młodzieżą szkół średnich, który się odbył dnia 1 lutego w sali Morskiego Oka. Ze względu na wysokie wstępy, raut ten zgromadził całe wytworne tutejsze towarzystwo i był przeglądem pięknych toilet damskich. Ogólną uwagę zwracała p. Smolarska oryginalną toiletą z paciorków białych, imitujących szron, pięknie jak zwykle wyglądała panie: p. Szereniowska w czarnej wytwornej toalecie, p. Cichocka też w czarnej z pasowami różami, p. Sokalska w brokatowej zlotoróżowej z futrem, p. Jabłońska w białej sukni, całej z dżetu, p. Skalska w różowej z przesłizczonym szalem tego samego koloru, p. Gebetnerowa w różowej gazio ze srebrną luską, p. Schielowa w podłobnej, ale jednak innej różowej, p. Kilarska w białej-lilijowej jedwabnej, wiosnę przypominała p. Paszkowska w żółtej z jaskrami sukiance, p. Szubertówna w białej z futerkiem, stylową suknię niebieską miała p. Wernerowa i t. d. i t. d. — któż mógł to wszystko zapamiętać wśród ustawicznego wiru tanecznego, migotało się tylko jak barwna, złocista tęcza...

Zabawę urozmaicili tanecznym występem uprzejmi jak zwykle pp. Chądzyńscy, którzy w różnych swoich niezwykle estetycznych ewolucjach tanecznych doprowadzili do szczytu doskonałości i są zawsze najmiłą atrakcją wszelkich zabaw. Wytworzona i ochocza zabawa trwała do rana, zostawiając po sobie miłe wspomnienie kamawałowe i... trochę groza dla tych, na których cel była urządzoną...

Dugą wielką zabawą była Reduta w Szkole dnia 6 lutego. Sama egzotyczna nazwa „nad brzegami Nilu“ pociągała, a p. Haneman zrobił wszystko co mógł, aby salę Sokola zamienić w... Egipt. Dekoracje jego pomysłu i pędza były bardzo udatne. Wśród tłumów maszek odznaczały się niektóre oryginalnością pomysłu, jak np. grupa, składająca się z podróżników afrykańskich na koniu — prowadzona przez Beduina. Stylową, bo zastosowaną do „Nilu“ była Egipcjanka (p. Knauerowa), pięknie wyglądała bajadera zielona (p. Kopytowa), zreżne były pierotki czarno białe (p. Gramatykówny), poważnie a figlarnie wyglądał „znak zapytania“ czarny aksamitny z pasowym kolorem, (p. Sosinówna) intrygowała domino czarno białe w kratę (p. Bośtecka), kręciły się jakieś miłutkie baletnice różowe, maski dystyngowane, cyganki japończyki, djabły, djabełki i t. p.

Sport i karnawał w Zakopanem z szampanem na głowie, a pustą kieszenią z wekslami i edyktem licytacyjnym przedstawił dowcipnie p. Zemanek. — W złotej sukni z różową peruczką królowa uroda p. Westakówna, za co też dostała nagrodę jako „najpiękniejsza“. Z toilet poza konkursem odzna-

czyły się heliotropowa ze złotą koronką p. Gawlikowskiej i z paciorków złotych na ciemnym tle pani Krzyżakowej.

W niedzielę, dnia 7-go Komitet pań urządził znowu taneczną kostjumową dla dzieci. Uciechy było dużo, bo brały w tym dział... pociechy od lat 3, które wystrojone przez swoje troskliwe mamy bawiły się doskonale. Pomysłowe kostjумы miały: Hanka Kozłowska, jako Krokus, a przy niej malutka Magda jako pajacyk różowo-niebieski wyglądała jak laleczka. Dwie malutkie Zaułkówny miały śliczne kostjумы, prawdziwie artystycznie wykonane, jedna jako „gwiazdeczka“, druga miniatura „egipcjanki“. Malutka Nowotnówna była „pierotką“ czarno-różową. Jedrus i Tadzio Wieniachowscy jako maharadża i arlekin bawili się doskonale, a i „podkomorzy“ malutki Białus tańczył z werwą mazura. Dudus Fiszer w ślicznym kontusiku wyglądał jak pacholę polskie z obrazka, „słonecznik“, „muchomór“, i „różyczka“ malych Prechowskich wirowały dziećmi w tym kole maluczkich — maseczek reduty dziecięcej, gdzie i starsza młodzież gimnazjalna tańczyła ochoczo od 4-tej godziny popołudniu do 7 wieczór... Byłoby jednak wskazaniem, aby na przyszłość zabawę dla małych dzieci urządzać osobno — gdyż za wiele było ścisisku i trudno utrzymać porządek przy takiej ilości czasem niesfornych... gości. Dochód z zabawy przeznaczono dla sierotek z Ochronki. Za najpiękniejszy kostjum „boba“ otrzymała nagrodę malutka Zaułkówna „gwiazdka“, za baletniczkę — mała Trzaskówna, a za kostjum arlekina Krzysia Brzeziniówna... ale to zasługa ich mam, które dla swych pociech nie szczędziły trudu w pomysłach...

Oprócz tych zabaw odbyły się jeszcze: wielka zabawa w hotelu Turystów na dochód Straży pożarnej, która zasługuje zawsze na uznanie i dlatego też były tłumy na tej zabawie, tańczono do rana... Pracownicy odzieżowi, spożywczy, skórnicy, piekarniani. — „Oszczędność“ i inne związki też urządzały zabawy, bo karnawał jest przecież czasem do tańczenia, a mimo ciężkich czasów młodeś ma swoje prawa i „wyfasać“ się musi!

Na ostatnie dni karnawału znowu zapowiedziano cały szereg nowych wieczorów... Należałoby tylko o jednym pamiętać a mianowicie aby dochód z tych imprez przeznaczać na palącą dziś kwestję... funduszu dla bezrobotnych...

K. B.

POPIS MUZYCZNY. Szkoła muzyczna p. Jadwigi Bayerówny wystąpi z popisem muzycznym swych młodzieżkich pianistek i pianistów dnia 28 lutego o godz. 6-tej popołudniu w sali Morskiego Oka.

Z SALI KONCERTOWEJ. Dnia 10 lutego b. r. odbył się zapowiedziany koncert Zygmunta Dygata, który odegrał z wielką kulturą artystyczną utwory Chopina, Bacha, Liszta, Debussy'ego i Albeniza. Artystę witano entuzjastycznie, choć sala była zape-

Co gdzie mówią o Zakopanem?

Zle jest, jeżeli o kims mówią, gorzej jest, jeżeli nie mówią wcale. Znam jedną damę, która sama siebie oczerniała poza oczy, nikt już bowiem nie chciał się nią zajmować, a to boli. Zakopane nie może się skarżyć, że o niem nie mówią. Ja sam napyskowałem o niem tyle, że to powinno wystarczyć na długie lata; cóż dopiero rzecz o zacnym Ferdynandzie Hoeciuku, który wiadomo, dotkliwie o Zakopanem napisał rzeczy i zagroził mu potępieniem wiecznym i śmiercią, oczywiście, z ogłoszeniem wielkiej na całą stronę klepsydry pogrzebowej w „Kurjerze Warszawskim“. Ludzie bowiem wzięli sobie za punkt ambicji pisanie o Zakopanem, o nieszczęsnem. Na świecie jest trzęsienie ziemi, — drukuje się o ten depesze na trzy wiersze; ocean pochłonął wyspę, zawałiła się góra, — no i co? Nowe trzy wiersze wystarczą. Niech jednak kto zobaczy, że jurny tryk dopadł na Krupówkach owieczkę i utulił ją w objęciach; że dzięki baran, oszalałszy, pędzi po ulicach Zakopanego z okrzykiem: „Nie zabijacie, nie chcę być za samą u Karpowicza!“; że się Bieder napił w pośpiechu wody i musieli mu pompować żołądek; że doktor Gabryszewski wygrał wreszcie robra z Champolli-nem; niech się ktoś dowie, że w Poroninie urodziła się koza; że Stryjeńskiemu zdechła wiewiórka; że przejezdna panienska poczuła się w błogim stanie; że dwa żydy tańczyły u Trzaski oberka; że wreszcie koło Stamary znaleziono zdechłą mysz. — Boże ty mój! — jak z rękawa, a raczej jak z nogawicy spodni lecą korespondencje do gazet, listy z Zakopanego, ponure przepowiednie, zjadliwe uwagi o rozwiążności kóz, o samobójczym zamachu Biedera, o gospodarczo w Poroninie, o haniebnym wpływie szkoły i że-

biarskiej na pomór wiewiórek i o innych rzeczach straszliwych.

Takie już ma szczęście to nieszczęsne Zakopane; kto tam ma tylko pióro, zaraz pisze; a jeśli nie ma pióra, to idzie na poezję, gdzie w kalendarzu jest jakieś smarowidło i pióro doskonale do podpisywania wyroków śmierci. Taki ananas, zamiast pójść w odludne miejsce i na śniegu wypisać, sposobem znanym wesołym i bezwstydnym żakom, inicjały swojej kochanki, taki pisze o doł i niedoli Zakopanego. Oczywiście, nie dlatego to gadam, jakobym wziął monopol na Zakopane, są ci tam bowiem korespondenty szlachetne, choć z kwaśnym nazwiskiem, ale te przejezdne literaty, o Zakopanem piszący, to mnie trapią. Taki odrazu jest taki bystry i robi szalone odkrycie, że na Giewoncie stoi krzyż, a u Trzaski można się napić likworu. Taki ci to sprytna cholera!

Chodzą potem dziwne o Zakopanem plotki. Jeden nie dopisze, drugi nie doczyta i sprawa gotowa.

W Warszawie mówią czasem o Zakopanem, jak o Dahomeju.

— Pojechałbym — powiada gość — do Zakopanego, ale tam panuje tyfus!...

— Skąd tyfus, jaki tyfus?

— Opowiadają... gdzieś pisali... ja dobrze nie wiem.

Pokazało się po śledztwie, że Szymon Biegunka, należący do starostwa nowotarskiego, prosi i ogłasza o tem w gazecie, że chce zmienić nazwisko na Szymon Zatrzymany. Ktoś o tem powiadział komuś w Krakowie i zmienił bolesne nazwisko na cholera, do Warszawy doszło już jako Tyfus i już jest w Zakopanem tyfus.

— Pojechałbym — powiada drugi gość — ale w Zakopanem od miesiąca pada deszcz...

— Panie! — powiadasz mu — mróz jest taki, że kozom w wymionach mleko zamarza, że Ty-

mon Niesiołowski przyszedł do jednej hrabiny jako sople lodu, tak, że go przez trzy dni rozgrzewała i nie, a śnieg taki był, że światła nie widać, a Karpowicza zasypało tak, że Wujcio Rittelschild cały kurs narciarski odbył na jego brzuchu, myśląc, że to Gubałówka — a pan mówi, że deszcz pada.

— Niech pan czyta! — mówi gość.

Pokazuje gazetę i czytasz czarno na szarem, że pada deszcz. Korespondencja jak byk, wydrukowana w styczniu, tylko, że pod nią stoi jak małe ciele, małemi literami: „Zakopane w październiku“. Pośpiech i punktualność korespondencyjna jest tak znakomita, że się to może zdarzyć, szczególnie kiedy korespondencja czeka w drukarni jako „szpunt“ sposobnej chwili, kiedy ją będzie można wypchnąć.

Każdy, kto wraca z Zakopanego uważa za swój święty obowiązek, aby napyskować ile wlezie. To już taka moda.

— Co tam panie, w Zakopanem?

— Iii! Same żydy...

— Ale tania ehyba?

— Iiii!... lupią ze skóry.

— Ale pogoda jest?

— Iiii... taka tam pogoda! Co godzinę coś nowego...

— Ale jest wesoło?

— Iii!... jak komu... ja się nudziłem...

— To po kiego djabła siedział pan dwa miesiące

— Iii... dla przyjemności...

Ozy takiego nie należy oblać wodą i gotego wystawić na mróz?

I to tak co drugi i djabli wiedzą, czemu? Jadł, pił, tańczył, chlwał rzeźwość powietrza, żarł słońce, tytał kaprawem okiem na cudowność gór, ale by umarł, gdyby powiedział co dobrego.

niona ledwie do połowy. Koncert o programie nowym powtórzony będzie po 20-tym b. m. Organizatorzy koncertu składają jak najserdeczniejsze podziękowanie WP. Dziękiewiczowi za zupełnie bezinteresowne udzielenie sali, co umożliwiło urządzenie tej imprezy.

„**POLONOFIL — POLONOFOB**“ Pod tym tytułem odbył się dnia 4 lutego, staraniem Red. „Głosu Zakopiańskiego“, nader zajmujący odczyt prof. Dr. Marjana Szykowskiego. Prelegent w wytwornej literackiej formie wypowiedział swoje obserwacje na temat stosunków polsko-czeskich, zebrane podczas pobytu w Pradze. Dowiedzieliśmy się zatem, jak Czesi zajmują się naszą literaturą i sztuką i jaki wpływ wywiera ona na pobratymczy naród słowiański.

Na odczyt pod taką „firmą“ — przybyło aż 64 osób — jak na obecny ruch „umysłowy“ w Zakopanem to liczba imponująca... bo tylko konkursy dancingowe, nóżek, zabków — główek i t. p. są tu dziś aktualne...

KUCHNIA LUDOWA. Dnia 1 lutego została otwarta w starych łaźniach za pocztą kuchnia ludowa. Inicjatywę do tego dał komitet składający się z przedstawicieli związków zawodowych oraz inteligencji pracującej. Delegacja tegoż Komitetu zwróciła się do p. starosty Strzelbickiego prosząc go o pomoc w zdobyciu jakiegoś funduszu, któryby umożliwił Zarządowi Kuchni wydawanie bezpłatnych obiadów bezrobotnym. Ceny obiadów są 90 gr — obiad z mięsem i leguminą — 50 gr zupa z drugą potrawą bezmięsną. Oprócz tego przez cały dzień jest herbata, mleko, kawa i piczywo w cenach bezkonkurencyjnych w Zakopanem.

Z TOWARZYSTWA ŚW. WINCENTEGO A PAULO W ZAKOPANEM. Podając do publicznego przejrzania zestawienie rocznych rachunków Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, pragniemy równocześnie zaznaczyć szerszą publiczność z naszymi celami oraz planami na przyszłość. Jak wiadomo Towarzystwo to istnieje już od bardzo dawna w Zakopanem, bo zostało założone przed 22 laty; aczkolwiek nosiło wówczas inną nazwę, która dopiero w zeszłym roku zmieniona została, na ogólnie znaną nazwę Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Działalność naszą jako Towarzystwa ściśle dobroczynnego rozwija się jedynie na polu miłosierdzia. Więc chorzy, kalecy, wdowy z nieletnimi dziećmi są otaczani naszą pieczołowitą opieką. Jednym udzielamy stałych miesięcznych zasiłków, drugim opłacamy mieszkanie, o które teraz tak trudno; gdzie zaś bliźnijsze rodziny, rozdajemy kwity na mąkę i chleb. Kilkoro dzieci na prośby rodziców zamieściliśmy w Zakładach wychowawczych w Krakowie, Oświęcimiu, Kętach i Rabce, opłacając ich utrzymanie czasami na wspólny z rodzicami, a w kilku wypadkach ponosząc koszty w całości. Wieleby jeszcze więcej można było zrobić dobrego, gdyby skromne fundusze nie paraliżowały naszej działalności.

Jedną z największych potrzeb miejscowych, jest brak przytulku dla starców i chorych, który się dotkliwie daje odczuwać; to też z bólem serca widzimy różnych biedaków złożonych ciężką niemocą, żyjących w norach wilgotnych nie zasługujących na nazwę mieszkania. Jeszcze przed 12 laty powstał projekt założenia Przytulku, lecz wybuch wojny i następujące po niej ciężkie lata, przeszkodziły w urzeczywistnieniu tego zamiaru. Dziś do niego znowu powracamy i to z nadzieją doprowadzenia rzeczy do skutku. Potrzeba jedynie trochę dobrej woli ze strony społeczeństwa, a zamiar na pozór trudny, uda się z łatwością uskuteczyć. Niech każdy obywatel Zakopiański ofiaruje miesięcznie 1 złoty, a złoży się kwota potrzebna, aby taką instytucję powrócić do życia, a gdy już raz powstanie, na pewno nie damy jej upaść.

Zatem do całego miejscowego społeczeństwa zwracamy się z gorącym apelem: „Wpisujcie się i popierajcie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo“ (Na całe Zakopane mamy zaledwie 60 członków), a z małym wysiłkiem, wspólnymi siłami zdołamy wiele też czerzeć i wielkiego dzieła dokonać.

Zakopane, 3 lutego 1926.

Za Wydział:

J. Konopczyzna

E. Korosteńska.

ZESTAWIENIE RACHUNKÓW TÓW. DOBRO- CZYNNEGO ŚW. WINCENTEGO A PAULO ZA ROK 1925. Dochody: 1) Pozostałość kasowa z roku 1924 zł 848.34; 2) Wkładki członków zł 521.60; 3) Dary zł 225.—; 4) Zwroty zł 22.—; 5) Kwota miesięczna zł 334.60; 6) Dochód z „Kwiatka“ zł 482.28; 7) Dochód z koncertu w Czerw. Krzyżu zł 200.— 8) Kwota w kościele na „Górze“ 73.15; 9) Dochód z „Kiermasza“ zł 790.32; 10) Procent od złożonych pieniędzy zł 20.— razem zł 3.517.29.

Rozchody: 1) Wydano na zapomogi zł 1.279.—; 2) Wydano na czynsze zł 322.—; 3) Dla chorych zł 78.—; 4) Druk sprawozdań zł 40.—; 5) Opłata od dzieci zł 605.—; 6) Na wyjazdy zł 71.94; 7) Zakupno wiktualii zł 46.10; 8) Wydatki kancelaryjne zł 56.20; 9) Urządzenie „Kiermasza“ zł 163.15; 10) Pożyczki zł 200.—; 11) Gwiazdka zł 21.—; 12) Kursorowi zł 73.—, razem zł 2.955.39 Saldo na r. 1926 zł 561 90. Zakopane, 25 stycznia 1926.

Stwierdziła komisja kontrolująca:

Mikołaj Kupski, Hel, Brzezińska, Józefa Kuczevska. **PROJEKT STATUTU UZDROWISKA W ZAKOPANEM** leży niezakończony w Ministerstwie Zdrowia Publicznego, obecnie w Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych od stycznia roku 1923.

Również nie wyszła dotychczas zapowiadzana w art. 39 ustawy o uzdrowiskach z roku 1922 instrukcja dla lekarza klimatycznego.

Dlaczego referenci uzdrowiskowi w G. D. S. Z. tak powoli pracują? Czy niema sposobu na ożywienie ich gorliwości?

REWIZJĘ GOSPODARKI BUDOWLANEJ w Zakopanem w ostatnim dziesięcioleciu przeprowadzić ma na polecenie Ministerstwa, Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w związku z zatwierdzeniem planu regulacyjnego i wprowadzeniem w życie (nareszcie) rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 października 1924 r. w okręgu ochrony sanitarnej naszego uzdrowiska.

Na wniosek Wydziału Zdrowia Publicznego w Urzędzie Wojewódzkim i Państwowej Komisji Ochrony Przemyślnictwa policja budowlana w Zakopanem i całym okręgu ochrony sanitarnej ma być w myśl art. 29 ustawy o uzdrowiskach powierzona T. K. U. od wiosny b. r.

PROPAGANDA UZDROWISK I LETNISK POLSKICH. Redakcja „Informatora Leczniczego Rzeczypospolitej Polskiej oraz Przewodnika po uzdrowiskach i letniskach“, poświęconego propagandzie rodzimych miejscowości wypoczynkowych i leczniczych, prosi za naszym pośrednictwem o nadsyłanie jej odpowiednich informacji. Osoby, posiadające wiadomości o jakichkolwiek letniskach oraz mniej znanych uzdrowiskach na obszarze Rzeczypospolitej, a zwłaszcza bliżej interesujące się ich rozwojem, zechcą podawać do Redakcji „Informatora“ swe adresy lub wprost nadsyłać informacje o danej miejscowości. Osobom, udzielającym łaskawie swych adresów, Redakcja „Informatora“ przesyła odpowiedni kwestionariusz do wypełnienia. Wiadomości nadsyłane użytkuje się z wdzięcznością w drugim wydaniu rzeczony książki, która ukaże się z wiosną b. r. Adres Redakcji „Informatora“: Czesław Rokicki, Warszawa, Leszczyńska 5.

To nie prywatna rzecz.

Przy pewnej sposobności rzucono mi wśród rozmowy pytanie, jaki udział brałem w inspirowaniu korespondencji, które od dwóch czy trzech lat pojawiały się w różnych dziennikach o mojej kandydaturze na godności zakopiańskie?

Pierwszą moją myślą było — wyznać to ze skruchością — okryć się płaszczem pychy, zdradzić nos do góry, co wobec interpellacji tego rodzaju tak często czynimy, i odpowiedzieć: a panna co to obchodzi?! — to moja prywatna rzecz! ale natychmiast się opamiętałem, uprzytomniwszy sobie, że każda jednostka ludzka jest jakby żywą komórką żywego ustroju społecznego, integralnie z nim złączoną częścią składową, jego własnością, która oderwana od całości choruje i traci warunki życia.

Z takiego założenia wychodząc, trudno znaleźć ściśle prywatną „rzecz“ jakiegokolwiek jednostki żyjącej w społeczeństwie, a nie na odludziu.

Odrzuciwszy tedy pychę, udzieliłem mojemu interpellantowi odpowiedzi, którą tu w skrócie powtarzam.

Wiadomo, że każdy obywatel ma prawo ubiegać się o publiczne godności, jeżeli ma ochotę i odwagę. Do społeczeństwa i jego przedstawicieli należy rozstrzygnięcie, czy kandydat posiada potrzebne kwalifikacje. Wiadomo też, że reklamy dziennikarskiej używają kandydaci na różne godności, że niema w tem nieetycznego, jeżeli reklama nie zbacza od prawdy, a przynajmniej od szczerých przekonań, choćby nawet i mylnych.

Według moich pojęć uważałbym jednak tę metodę wysuwania i popierania własnej kandydatury dopiero wtenczas za wskazaną obok metod innych, gdybym miał dowody, że stanie za mną większość mieszczańska, t. j. między-klasowa i między-partyjna, przy najmniej trzech czwartych głosów przy godnościach wybieralnych i to bez moich próśb i zabiegów, dalej, że ta większość zagwarantuje mi wolność kierowania się linią przeciętnej sprawiedliwości w sprawowaniu urzędu, bez wyróżniania, lub krzywdy jakiegokolwiek warstwy, grupy, klasy czy partii politycznej, że mi zapewni odpowiednio wynagrodzenie materialne i moralne za pracę, abym się jej mógł całkowicie poświęcić i nie potrzebował szukać innych uczciwych źródeł dochodu.

Ponieważ takich dowodów nie było, przeto nie miałem i warunków występowania z moją kandydaturą ani publicznie, ani prywatnie, a jeżeli była kiedykolwiek rozważana, to nie z mojej inicjatywy, nie wiem też, co skłaniało pp. korespondentów do poruszania tej sprawy w prasie. Gdyby się okazała potrzeba mianowania w Zakopanem komisarza rządowego, musiałyby się władze administracyjne nawet przy koalicyjnym gabinecie liczyć z życzeniami potężnych stronnictw politycznych, wyrażonemi wprost lub za pośrednictwem prasy.

W takim składzie rzeczy kandydatura takiej sirotki bezpartyjnej jak ja, nie ma żadnych szans. O tem wiem bardzo dobrze, dlatego gdybym nawet tak pragnął tego rodzaju kariery, jak jej nie pragnę, nigdybym się sam o nią nie starał.

Wiedzą też o tem znawcy karierowiczostwa w Zakopanem, że z mojej strony żadne niebezpieczeństwo im nie grozi.

Dr Tadeusz Mischke.

Lista gości

od 1 do 13 lutego 1926.

Aronsohn Dr Maur. z żoną, Bielsko — Morskie Oko.
Apfel Chaszka, Lwów — Kresy.
Antczakowa Józefa, Zgierz — Kresy.
Augustynowicz Roman, Jarosław — Sanato.
Antoniewiczówna Ludw., Warszawa — Wiosna.
Angerhofer Halna, Warszawa — Oaza.
Antczakowa Józefa, Zgierz — Morskie Oko.
Abrahamowicz Leon, Kraków — Morskie Oko.
Bagieńska Iza z synem, Radziszowice — Szalas.
Barbaszewska Helena, Kraków — Turnia.
Błażejowska Anna, Bydgoszcz — Lublinianka.
Bajkowska Janina, Warszawa — Wołodyjówka.
Balasówna Janina, Piotrków — Witkiewicza 23.
Bajdecki Stanisław, Warszawa — Wielkopolańska.
Barańska Janina, Kraków — Wielkopolańska.
Bagner S., Otwock — Genejana.
Bratkowska Józefa, Warszawa — Kniciec.
Barszczewska Irena, Warszawa — Gerlach.
Berger Jan, Warszawa — Radowid.
Becker Wład., Bielsko — Morskie Oko.
Breitmeier Miecz., Lubertów — Sienkiewiczówka.
Bednarska Ludomira, Warszawa — Morskie Oko.
Breddi Helena, Łódź — Morskie Oko.
Bienias Robert, Rozdzian — Morskie Oko.
Binatał Dorota, Warszawa — Morskie Oko.
Blyk Alfred z synem, Łódź — Cz. Dwór.
Bierzyński Jan z żoną, Warszawa — Radowid.
Berkowski Ferd., Warszawa — Warszawianka.
Boroczeń Moszko, Ryszkany — Mak.
Bogowska Wanda, Kowel — Wierchy.
Bóbr Wacław z żoną, Warszawa — Renaissance.
Borucka Elżbieta, Stanisławów — Genejana.
Bolechowska Iza, Warszawa — Kresy.

— A pan, panie Makuszyński?

— Ja, młody małpoludzie, cokolwiek napisałem o Zakopanem, to czyniłem to tak, aby wszystko paskudztwo skąpać w złotym pyłe radości, aby to wszystko obmyć w rześmistym deszczu wesołości, aby ludzie patrzyli pogodnie na to, na co moje serce patrzyło i zawsze patrzy ze smutkiem.

— Po cóż to?

— Po to, aby zakopiańskie matadory miały czas opamiętać się i aby miały czas naprawić. Ja czyniłem żart, aby ludzie z górą byli przygotowani na wszystko najgorsze, ale aby wierzyli, że to wszystko minie. Gdyby pan miał trochę dōwcipu, toby pan pojął, że żart więcej naprawi, niż kaziwie, karykatura więcej sprawi, niż prokurator. To też ja nigdy nie przestane natrząsać się z Zakopanem, znam bowiem jedną wielką prawdę, że niema nie gorszego, niż nudna miłość. Znużeni kochankowie najpierw się kwaszą, jak kapusta, potem się zaczynają prać po pysku. A my się z Zakopanem nigdy nie przestaniemy kochać, bo ono mnie kocha, a ja się do niego śmieję. Chyba...

— Aha! jest „chyba“...

— Oczywiście! Jeśli perła Tatr będzie słuchała tych starych upartych piorników, którzy jej tłómaczą, że kapiel jest wymysłem djabła — rozejdziemy się z rozdarciem sercem...

Przeto się wykap, perło najcudniejsza, abyś była lśniaca i tęczowa. Ja tu będę pilnował, aby cie nikt nie oczerniał, nikt o tobie brzydki nie robił plotek, bo nie daj Boże, aby wpadł mi w ręce i nadział się na pióro! Tylko mi nie uczyni wstydu, „cholero, jedna — aniele mój“, — jak śpiewa warszawski lutnista.

Kornel Makuszyński.

Brochocka Marja, Zagajewice — Oaza.
 Bolechowska Iza, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Borkowska Marja, Chlewska Wola — Orawianka.
 Brzostowska Zofja, Bartków — Jasna.
 Buszczyńska Janina, Warszawa — Stamary.
 Burzyński Stanisław, Lwów — Warszawianka.
 Burzyner Salek, Łódź — Morskie Oko.
 Bunschowa Zofja, Oświęcim — Wiosna.
 Buszczyńska Jadwiga, Warszawa — Radowid.
 Brzechalski Józef, Warszawa — Grabówki 2.
 Bendrygalla Feliksa, Gostynin — Zalesie.
 Ciświck Stan. z żoną, Lublin — Warszawianka.
 Ciorańska Krystyna, Katowice — Warszawianka.
 Cichowska Marja, Warszawa — Oaza.
 Cieślińska Jadwiga z córką, Warszawa — Krzemień.
 Ciorowska Krystyna, Klonowice — Cz. Krzyż.
 Cieślewicz Stan. z żoną, Gostynin — Morskie Oko.
 Cielna Feliksa, Radom — Bohdanówka.
 Cyto Walenty, Piotrków — Modrzejów.
 Choroszecka Antoni, Kielce — Albion.
 Chemicz Stefan z żoną, Trembowla — Orla.
 Chorzelska Eugenia, Dąbrowa Górna — Smereków.
 Chądzyński Eugeniusz, Poznań — Borek.
 Chrzanowska Irena, Koło — Konradówka.
 Chudoba Sylwester z żoną, Kraków — M. Oko.
 Chelnicz Stefan z żoną, Grodno — Cz. Krzyż.
 Chrzanowska Stefanja, Kalisz — Warszawianka.
 Chlewińska Jadwiga, Warszawa — Obrochtówka.
 Chawłowska Aniela, Łódź — Sanato.
 Chadala Feliks, Lublin — Konradówka.
 Choroblewska Jadwiga, Warszawa — Morskie Oko.
 Choynowski Piotr, Warszawa — Sanato.
 Chabielski Jerzy, Warszawa — Wiosna.
 Chawłowski Jerzy, Udrzyce — Warszawianka.
 Czarnecki Jan, Warszawa — Morskie Oko.
 Czerwińska Zofja z rodzi., Lwów — Pod Smerekami.
 Czernecki Dr Stefan z żoną, Katowice — Stamary.
 Czernecki Ignacy z żoną, Katowice — Stamary.
 Czarniewicz Zofja, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Czarnocki Aleks., Grodno — Cz. Krzyż.
 Czarnocka hr. Z. z siostrą, Dobczyce — Warszawianka.
 Czernicki Józef, Dobry — Warszawianka.
 Chrzęszczowska Zofja, Broniewki — Marilor.
 Chabnykowska Stanisława, Sosnowiec — Polesie.
 Chajdecki Stefan, Opatów — Cz. Krzyż.
 Chłapczyńska Bron., Warszawa — Warszawianka.
 Czernicka Gabryela z córką, Dobry — Warszawianka.
 Charkowska Janina, Lwów — Leśniakówka.
 Dąbrowski Józef, Warszawa — Elektron.
 Dąbrowski Jan, Dąbrowa Górna — Albion.
 Daszkiewicz Irena, Warszawa — Łada.
 Dancygier Bron., Łódź — Morskie Oko.
 Dąbrowski Jan, Warszawa — Radowid.
 Dackiewicz Helena, Warszawa — Wołodyjówka.
 Dembiński Zbign. z żoną, Węgierce — Biały dom.
 Drewnowski Kaz. z żoną, Warszawa — Wierchy.
 Degenstein Rudolf, Warszawa — Smereków.
 Ditberner Marta, Lwów — Morskie Oko.
 Dzierzbicka Irena, Warszawa — Wołodyjówka.
 Dzdzińiewicz Kaz., Kraków — Stamary.
 Dzierzbicka Irena, Warszawa — Wielkopółka.
 Domański Stan. z rodzi., Warszawa — Stamary.
 Drozdówna Marja, Żywiec — Morskie Oko.
 Domagańska Halina, Kraków — Smereków.
 Domańska Stefanja, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Dworzaczek Karol, Warszawa — Tatry.
 Dmochowski Eug., Wilno — Żywiec, Marusarz.
 Dobrzyńska Marja, Poznań — Orla.
 Dubiszewski Jerzy, Hrubieszów — Biały Dwór.
 Dutkowska Marja, Warszawa — Sport.
 Dłużewski Ignacy, Chmielnik — Morskie Oko.
 Dłużewski Ignacy, Chmielnik — Wrzos.
 Dąbrowski Jerzy, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Dobrowolski Lucjan, Warszawa — Sanat. Dłuskich.
 Dłużewska Zofja, Warszawa — Bajka.
 Eisner Lea, Łódź — Dworek.
 Ekiert Waclaw z żoną, Radom — Łada.
 Eisenbraun Katarzyna, Łódź — Cz. Dwór.
 Ekert Maks., Łódź — Morskie Oko.
 Engels Zofja, Warszawa — Poczta.
 Frąnkłowa Resia z córką, Lwów — Dworek.
 Felińska Marja, Warszawa — Świetlana.
 Fremdlich Dr Henryk z żoną, Kraków — Kresy.
 Firko Władysław z żoną, Kraków — Stamary.
 Friedlein Knut, Gdańsk — Morskie Oko.
 Fichtner Henryk z żoną, Warszawa — Oaza.
 Fuksowa Irena z córką, Warszawa — Oaza.
 Fryczowa Wanda, Kraków — Koliba.
 Frydman Maurycy, Kalisz — Złotogłów.
 Frydman Felicja, Kalisz — Złotogłów.
 Grabowska Marja, Bydgoszcz — Borek.
 Gratkowski Bolesław, Józefów — Sanat. Dłuskich.
 Gajdzińska Janina, Opoczno — Morskie Oko.
 Gaede Edmund, Kalisz — Warszawianka.
 Glazerowa Katarzyna, Warszawa — Szalas.
 Glazer Józef, Warszawa — Szalas.
 Gadomska Felicja, Warszawa — Marilor.

Gabryszewski Stanisław, Bursztyn — Łukaszówki 7.
 Garbowski Romuald, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Gawendziańska Kazimiera, Warszawa — Paryżanka.
 Gawlikowska Halina z córką, G. Śląsk — Oaza.
 Gębicówna Zofja, Kraków — Szalas.
 Geisler Witold z żoną, Warszawa — Żychoniówka.
 Gelberowa Berta z córką, Przemyśl — Promienna.
 Gerstenfeld Maurycy, Lwów — Warszawianka.
 Gedke Anna, Warszawa — Warszawianka.
 Goryniewski Stanisław, Wileńskie — Sanato.
 Gottlieb Leon, Wiedeń — Czerwony Krzyż.
 Gront Eugenia, Lublin — Paryżanka.
 Gnuśczyński Marjan, Łańcut — Kmicic.
 Guzmanówna Anna, Warszawa — Sanat. Dłuskich.
 Grünowa Nat. z synem, Warszawa — Cieszyńianka.
 Grossmanowa Cecylja z córką — Mnich.
 Goldberg Henryk, Łódź — Morskie Oko.
 Hamer Dr Ludwik, Jasło — Bohdanówka.
 Hartwig Władysław, Warszawa — Morskie Oko.
 Händel Henryk z żoną, Lwów — Morskie Oko.
 Haftman Edward, Warszawa — Cieszyńianka.
 Herget Ryszard, Jabłoń — Stamary.
 Herso Helena, Warszawa — Sanato.
 Henczekowski Zygmunt, Częstochowa — Przedświt.
 Hłosko Irena, Warszawa — Konradówka.
 Holgreber Jan, Łódź — Borek.
 Horwitz Regina, Warszawa — Łada.
 Hussowa Janina, Warszawa — Smereków.
 Hryniewiecka Stefanja, Warszawa — Renaissance.
 de Hawora Hawryszewicz Miron z synem, Lwów — Radowid.
 Hentschel Artur, Lipiny — Irys.
 Heinz Lidja, Łódź — Marja.
 Hirsch Maks, Łódź — Marja.
 Iugwer Klara, Lwów — Sanat. Dłuskich.
 Janikowska Stefanja, Warszawa — Łada.
 Jadrowska Zofja Ewa, Lublin — Sarjusz.
 Jastrzębski Stanisław, Częstochowa — San. Dłuskich.
 Jagniatowska W. z córką, Warszawa, Konradówka.
 Jakubowski Adam, Lwów — Sanato.
 Jakubowski Dr Zygmunt, Lwów — Sanato.
 Jezierska Stefanja, Nowe Pomorze — Tunia.
 Jodko Narkiewicz Ewa, Warszawa — Marilor.
 Kantowski ks. Cezary, Kłodowa — Konradówka.
 Kaliński Anatol, Jędrzejów — Paryżanka.
 Kalicki Feliks, Kraków — Morskie Oko.
 Kalicki Jan, Lublin — Sanat. Dłuskich.
 Kasprzycki Józef, Warszawa — Oaza.
 Kenney Gracja, Warszawa — Borek.
 Krzemieńska Antonina, Piura — Sanat. Dłuskich.
 Kesslerowa Eugenia, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Kellerman Witold, Lwów — Warszawianka.
 Krzeczewska Helena, Warszawa — Zakrzówek.
 Kretschner Herta, Łódź — Cz. Dwór.
 Kieszkowska A., Grudziądz — Cz. Krzyż.
 Kołaczowska Róża z rodzi., Lublin — Radowid.
 Kochanowicz Józef, Włocławek — Warszawianka.
 Kossak Dr Józef, Radowo — Stamary.
 Królówna Marja, Lwów — Warszawianka.
 Koskowski Bolesław z żoną, Warszawa — Radowid.
 Kozłowski Karol, Warszawa — Morskie Oko.
 Kłodziejski Antoni, Warszawa — Morskie Oko.
 Kotkowska Róża, Miłoszowice — Sanato.
 Kerzeniowski Antoni, Równe — Sanat. Dłuskich.
 Kotliński Kaz. z córką, Piotrków — Zacisze.
 Koprowski Kazim., Lipno — Morskie Oko.
 Kocińska Walent. z córką, Nowa Wieś — Radowid.
 Konopka Pelagja, Skierniewice — Marilor.
 Koźniewska Zofja, Gniwkowo — Konradówka.
 Kowalski Feliks z matką, Warszawa — Arwa.
 Konowa Eugenia, Łódź — Paryżanka.
 Koperkiewiczówna Wanda, Szczecin — Zakątek.
 Kuczyńska Marja, Poznań — Oaza.
 Kuczyński Waclaw z żoną, Warszawa — Oaza.
 Kusiński Władysław, Warszawa — Morskie Oko.
 Kuczyńska Jadwiga, Warszawa — Pod Matką Boską.
 Kryńska Zofja, Warszawa — Krzemień.
 Kryškowa Marja, Przemyśl — Szopenówka.
 Kronenberg Józefa, Bochnia — Nowotarska 3.
 Korsakowa Teofila z c., Warszawa — Cieszyńianka.
 Koziuchowska Janina, Warszawa — Jasna.
 Kartkhaus Karol, Katowice — Sanato.
 Knoblanek Stan. z żoną, Wieliczka — Sport.
 Kula Rozalja, Wesola — Kasztelanka.
 Krupiński Stefan z żoną, Warszawa — Morskie Oko.
 Kurowska Irena, Jeżów — Dom zdrowia naucz.
 Kuśnierski Zdzisław, Lwów — Radowid.
 Krzywice Walerjan, Brześć — Cz. Krzyż.
 Laszczak Józef, Kraków — Cz. Krzyż.
 Laszczyński Wojciech, Sobieszczyn — Oaza.
 Lederman Rafar, Piotrków — Morskie Oko.
 Lewandowski Miron, Łódź — Sielanka.
 Liniewicz Antoni, Łomża — Kresy.
 Ligowska Irena, Warszawa — Marilor.
 Linowski Stanisław, Kraków — Warszawianka.
 Loria Mieczysław z synem, Gdańsk — Wierchy.
 Löw Gottlieb, Wiedeń — Cz. Krzyż.

Lubecki Marjan, Płońsk — Nirwana.
 Łukaszewiczówna Janina, Warszawa — Wawel.
 Łazińska Leżina Alina, Koberzyn — Zagórze.
 Łęcki Karol, Będzin — Morskie Oko.
 Łukowski Czesław, Izbica — Dr. Hawranek.
 Łabędź Anna, Warszawa — Morskie Oko.
 Łucka Helena, Kraków — Stamary.
 Łabędzka Józefa z córką, Lublin — Morskie Oko.
 Mackiewicz Edmund, Łuck — Jurek.
 Marzewski Miecz., Radom — Jerzewo.
 Mańkowski Stan. z synem, Kazimierz Bisk. — Sanato.
 Makulska Marja, Farniewice, Zacisze.
 Majewska Marja, Warszawa — Morskie Oko.
 Markusfeld Stefan, Warszawa — Kresy.
 Markowska Marja, Wejherowo — Wawel.
 Maczyńska Burgiel Helena, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Margules Bronisław, Warszawa — Paryżanka.
 Meisner Stan. z żoną, Podlódów — Cieszyńianka.
 Miklaszewski Józef z żoną, Warszawa — M. Oko.
 Milko Jerzy z żoną, Warszawa — Warszawianka.
 Mikuliński Adam, Lwów — Rena.
 Mielniewicz Janina, Warszawa — San. Dłuskich.
 Miłszewski Tadeusz, Warszawa — San. Dłuskich.
 Mikołajewska Bronisława, Poznań — Cieszyńianka.
 Mittelstadt M. z dzieckiem, Lisew — Marilor.
 Michałowska Helena, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Mosiński Andrzej, Warszawa — Morskie Oko.
 Mroczkowski Bolesław, Katowice — Morskie Oko.
 Morawski Jan z żoną, Poznań — Wiosna.
 Moszezeńska Gabr. z synem, Brudziń — Radowid.
 Mossakowska Marja z synem, Lublin — Arwa.
 Modlińska Janina Irena, Warszawa — Warszawianka.
 Moderska Marja, Płock — Wrzos.
 Morzycka Marja, Warszawa — Warszawianka.
 Mrozówna Marja, Rzeszów — Paryżanka.
 Mücke Zofja, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Malinowski Zygmunt, Sosnowiec — Tatry.
 Maliszowski Marjan, Warszawa — Warszawianka.
 Malanowski Mieczysław, Warszawa — Warszawianka.
 Meyra Henryk z żoną, Łasy — Wierchy.
 Miklaszewski Józef, Warszawa — Stamary.
 Mirecka Anna, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Mierecka Helena, Lwów — Oaza.
 Mirisch Beno, Kraków — Morskie Oko.
 Myszowski Eugeniusz, Warszawa — Czerw. Krzyż.
 Machniewska Waclawa, Poznań — Bogówka, Wala.
 Matusiakowa Agata, Bielsko — Grunwald.
 Malewski Kazimierz, Nisko — Jerzewo.
 Mejer Henryk, Łomża — Szopenówka.
 Minster Jakób, Łódź — Marja.
 Milka Antoni, Warszawa — Pod Gubałówką.
 Narzumska Helena, Jabłonowo — Wielkopółka.
 Nawrocki Stanisław, Łańcut — San. Dłuskich.
 Narbutt Katarzyna, Warszawa — Krupówki 75.
 Niewiadomska Zofja, Warszawa — Szalas.
 Niemiarowski Czesław, Kobryń — Cz. Krzyż.
 Niezmański Jan z żoną, Warszawa — Radowid.
 Niedzińska Bolesława z córką, Warszawa — M. Oko.
 Niezabitowski Tadeusz, Warszawa — Oaza.
 Nieniewski Bolesław, Branice — Warszawianka.
 Niesiełowska Marja, Warszawa — Oaza.
 Niepołomska Józefa, Warszawa — Warszawianka.
 Nitecka Marja, Warszawa — Janina.
 Okraska Jadw. z córką, Łudków — San. Dłuskich.
 Ostrowska Zofja, Grudziądz — Warszawianka.
 Ostroróg-Wolska Jadw., Warszawa — Cz. Krzyż.
 Obódowska Tamara, Warszawa — Zacisze.
 Ostaszewska Zofja, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Omiecka Marja, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Pasternak Dr Józef, Warszawa — Warszawianka.
 Psarska Władysława, Gostynin — Warszawianka.
 Paschalska Marja, Warszawa — Marilor.
 Pawelkiewicz Herm. z córką, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Paule de Silwa Zofja, Mińsk Maz. — Wiosna.
 Pawłowski Włodz. z żoną, Warszawa — M. Oko.
 Plapusiówna Alicja, Przeworsk — Paryżanka.
 Pietka Antoni, Warszawa — Pod Matką Boską.
 Piaszczyński Wład., Piotrków — Morskie Oko.
 Pilatowska Jelanta z synem, Poznań — Stamary.
 Piotrowski Adam z żoną, Chodorów — Radowid.
 Piłsudzka-Gimałówna z s., Warszawa, Wielkopółka.
 Piotrowski Adam i Irena, Chodorów — Warszawianka.
 Piaszczyński Wład., Piotrków — Warszawianka.
 Piotrowska Janina, Lubliniec — San. Dłuskich.
 Pilatowski Rufin, Poznań — Stamary.
 Pokrzywnicki Michał, Radom — Stamary.
 Polit Stanisław, Przemyśl — Szalas.
 Pogrzeba Wal. z żoną, Król. Huta — Morskie Oko.
 Prokosz Kaz. i Celina, Kopyczyńce — Królewianka.
 Prokosz Zofja, Kopyczyńce — Królewianka.
 Pustowski Seweryn, Bydgoszcz — Łada.
 Piórkowski Kazimierz, Lublin — Grunwald.
 Podlaski Wincenty, Tezew — Granit.
 Pustelnik Magdalena, Bogucice — Kasztelanka.
 Prus Jan, Bogucice — Krupówki, Jara.
 Paster Rudolf, Kraków — Lublinianka.
 Radziwiłł Krzysztof z żoną, Sichów — Sanato.
 Radziwiłł Stefanja, Potalica — Jerzewo.

Rządzyńska Hel. z córką, Lublin — Cieszynianka.
 Rapaport Marta, Kraków — Warszawianka.
 Rabecki Mieczysław, Warszawa — Sarjusz.
 Raubelówna Zofja, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Ramisch Gizela, Łódź — Cz. Dwór.
 Rabecki Władysław, Warszawa — Szopenówka.
 Radliński Tadeusz, Warszawa — Oaza.
 Rękawska Janina, Kajew — Warszawianka.
 Rebiszewska Helena, Warszawa — Łada.
 Relinger Bolesław, Czortków — Warszawianka.
 Reinold Regina z córką, Kraków — Morskie Oko.
 Rinzler Herman, Borysław — San. Dłuskich.
 Ring Jan, Łódź — Oaza.
 Ring Janina, Łódź — Oaza.
 Rinke Adam, Łuck — Zalesie.
 Ringel Jakób, Warszawa — Morskie Oko.
 Rosen Ruchla, Łódź — Cz. Dwór.
 Rożanowicz Stanisław z rodz., Katowice — M. Oko.
 Rostworowska Zofja, Poznań — Wiosna.
 Rottenstein Kalman, Lublin — Albion.
 Rozmianitowa Janina, Warszawa — Sanato.
 Rozwadowski Tad. z żoną, Kościan — Oaza.
 Rothertówna Helena, Warszawa — Szalas.
 Robel Dr Zygmunt, Warszawa — Renaissance.
 Rymkiewicz Miecz., Stryj — Cz. Krzyż.
 Skarzyńska Marja z córką, Warszawa — Smeroków.
 Sławiński Henryk, Stopnica — Morskie Oko.
 Sawicka Zofja, Warszawa — Morskie Oko.
 Skarga Piotr, Warszawa — Morskie Oko.
 Srzednicka Janina, Siedlce — Cz. Krzyż.
 Sęczkowska Bron. z córką, Brusinów — Oaza.
 Święcicka Marja, Warszawa — Oaza.
 Sianowski Dr Andrzej z żoną, Król. Huta — Stamary.
 Splichalowa Walerja, Kraków — Biały Dwór.
 Slemaszko Winc., Skierniewice — Kresy.
 Śniegocki Władysław, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Święcicka Marja, Warszawa — Stamary.
 Skorczewski Ignacy, Kraków — Stamary.
 Słubicki Bogdan z żoną, Warszawa — Wiosna.
 Sypniewski Jerzy, Skoraszewice — Cz. Krzyż.
 Skrzydlewska Wal. z córką, Poznańskie — Stamary.
 Schätzel Dr Stan. z żoną, Warszawa — Warszawianka.
 Szecherbińska Irena, Warszawa — Morskie Oko.
 Szesiek Jan z żoną, Warszawa — Morskie Oko.
 Szezyński Józef, Kraków — Warszawianka.
 Szule - Holnicki Jan, Warszawa — Warszawianka.
 Suszkiewicz Wacław, Warszawa — Stamary.
 Szulczyk Paweł z żoną, Katowice — Stamary.
 Szule Florjan z rodz., Poznań — Morskie Oko.
 Szyfiterówna Marja, Gutów Wielki — Elektron.
 Szlicht Aisz z żoną, Łódź — Cz. Dwór.
 Szydlerówna Hanna, Warszawa — Mak.
 Szol Wacław, Kielce — Sanat. Dra Hawranka.
 Szecherbiński Witold z żoną, Warszawa — M. Oko.
 Szlaga Stanisław, Warszawa — Szopenówka.
 Szlagman Fajbus z żoną, Łódź — Złotogłów.
 Strzoda Dr Jan z żoną, Królewska Huta — M. Oko.
 Stępkowska Aleks., Kielce — Litwinka.
 Stern Ignacy, Niedzice — Morskie Oko.
 Stolarczyk Stan. z żoną, Kraków — Morskie Oko.
 Steuerman Edward, Lwów — Zośka.
 Stębelski Adam z żoną, Warszawa — Jaśka.
 Stanowska Franc., Dąbrowa — Wołodyjówka.
 Stegman Ludwik, Warszawa — Jurek.
 Stokman Ajzik, Białki — Sanat. Dłuskich.
 Steigert Małg., Łódź — Cz. Dwór.
 Starobrzański Michał, Mysłowice — Zakątek.
 Stachowski Leon, Warszawa — Stamary.
 Sobiesiak Ignacy, Garbów — Antonin.
 Sobolewski Dr Feliks z żoną, Kraków — Radowid.
 Spolitakiewicz Jarosław, Lwów — Pomoc Bratnia.
 Smutny Tadeusz, Lwów — Krupówki 30.
 Synowiec Konstanty, Warszawa — Wanda.
 Szreter Edward, Sosnowice — Sanato.
 Szulecka Marja, Rabka — Dom Chałubińskiego.
 Szydłowski Jan, Pińsk — Stamary.
 Szkaradek Józef, Pińsk — Grunwald.
 Szerf Mieczysław, Rohatyn — Jara, Krupówki.
 Szymański Jan, Warszawa — Zamojskiego 1.
 Szwarcowa Józefa, Warszawa — Zamojskiego.
 Strumidło Michał, Horodziej — Odrodzenie.
 Stykowa Marja, Pszczyna — Cz. Krzyż.
 Staplerowa Karolina, Lwów — Kamienie, Słonecznik.
 Studentowicz Marjan, Kraków — Pomoc Bratnia.
 Stein Karolina, Kraków — Kościuszki, Ochotnicki.
 Steimerowa Laura, Lwów — Morskie Oko.
 Szlesówna Marja, Kraków — Skibówki 2.
 Szklahuk Nadzieja, Łuck — Modrzejów.
 Talikowski Jan, Warszawa — Sanat. Dłuskich.
 Taszycki Dr Bronisław, Poznań — Zośka.
 Trzebińska Dr Stefanja, Kraków — Oaza.
 Trzeciakowa Janna, Przeworsk — Warszawianka.
 Teichert Jadwiga, Warszawa — Świetlana.
 Thieme Apolinary, Warszawa — Zośka.
 Tittenbrunn Jadwiga, Warszawa — Wiosna.
 Tomicki Józef, Kielce — Szalas.
 Tomaszewska Halina, Poznań — Szalas.
 Tomaszewska Stanisława, Poznań — Borek.

Toutlée Robert z synem, Dąbrowa górnicza — Borek.
 Tonberg Tadeusz, Wysokie — Morskie Oko.
 Tomaszewski Wład. z żoną, Warszawa — Wierchy.
 Tuszański Edward z żoną, Kraków — Kresy.
 Tulodziecka A. z synem, Chełm lub. — San. Dłuskich.
 Turkow Zygmunt z żoną, Warszawa — Anastazja.
 Tyliński Władysław, Radom — Warszawianka.
 Tyrowicz Ludwik, Lwów — Wanda.
 Tarczyk Fiszel, Warszawa — Gencjana.
 Tomasin Marjan, Warszawa — Promienna.
 Tokarz Ludw. z synem, Kraków — Krup. za wozą.
 Turowski Leon, Warszawa — Obrochtówka.
 Thur Zygmunt z żoną, Kraków — Łada.
 Urban Eugenja, Warszawa — Łada.
 Ulrychowa Eug., Warszawa — Czerwony Krzyż.
 Ungerowa Janina z synem, Kraków — Sarjusz.
 Urbański Dr Leon z żoną, Grodno — Elektron.
 Urbanowicz Stefan, Warszawa — Sarjusz.
 Veithowa Julja, Warszawa — Morskie Oko.
 Wajzer Bogusław, Ostrołęka — Cieszynianka.
 Wagner Aleksander, Łódź — Cz. Dwór.
 Warczyński Z. z żoną, Warszawa — Warszawianka.
 Waygertowa Jadwiga, Lwów — Sanat. Dłuskich.
 Wendtowa Alicja, Wieluń — Przedświt.
 Węglińska Joanna, Radom — Cz. Krzyż.
 Weberowa Dorota z córką, Kraków — Zakrzówek.
 Witkowska Natalja, Warszawa — Pod Matką Boską.
 Wilga Jan, Sowliny — Cz. Krzyż.
 Wierońska Irena, Lwów — Cz. Krzyż.
 Wienchlejski Teod. z żoną, Warszawa — Smeroków.
 Wielowiejska Zofja, Warszawa — Biały Dwór.
 Wodnicki Dr Józef, Kraków — Cieślówka.
 Wolf Jan z żoną, Warszawa — Radowid.
 Wójcikówna Leok., Skalmierz — Cz. Krzyż.
 Wojska Ostroń Jadwiga, Warszawa — Cz. Krzyż.
 Wójtowicz Zofja, Warszawa — Stamary.
 Woźnicki Tadeusz, Łódź — Warszawianka.
 Wysocka Konstancja, — Stamary.
 Wyrzykowski Stan., Warszawa — Gerlach.
 Wasikówna Jadwiga, Dąbr. Gór. — Zychoniówka.
 Wagner Franc., Bielsko — Sport.
 Wesley Eugenjusz, N. Jork — Zakątek.
 Wysocki Tadeusz, Sosnowiec — Szopenówka.
 Zaremba Aleksander, Kraków — Kresy.
 Zandberg Izrael, Łódź — Dworek.
 Zaporski Bohdan, Warszawa — Wiosna.
 Zaczek Marcin z żoną, Kraków — Mielochówka.
 Zabauerówna Irena, Łódź — Łada.
 Zadarnowska Janina, Warszawa — Łada.
 Zagajski Mieczysław, Warszawa — Morskie Oko.
 Zakaszewski Czesław z żoną, Warszawa — M. Oko.
 Zembrzusi Zygmunt, Warszawa — Oaza.
 Zemanek Franciszek, Kraków — Morskie Oko.
 Zemanek Jadwiga, Kraków — Morskie Oko.
 Zieliński Stanisław, Warszawa — Przedświt.
 Zdzitowiecki Wł. z żoną, Warszawa — Biały Dwór.
 Zieliński Wikt. z rodz., Warszawa — Sielanka.
 Zieleniewski B. z żoną, Dzierżbiec — Mięgoszowieckie.
 Zieliński Witold z żoną, Broniewo — Warszawianka.
 Zielińska Stefanja, Warszawa — Orla.
 Zbrowska Anna z synem, Strzelec — Modrzejów.
 Zyberg - Plater Marja, Lwów — Sanato.
 Zylberstajn Felicja z córką, Łódź — Orawa.
 Zyglerowa Eug., Zgierz — Śnieżka.
 Zborowska Emilja, Poznań — Kościeszka.
 Zimmer Sala, Jarosław — Smeroków.
 Zych Jan, Dobra — Dom Zdrowia naucz.
 Żytomierski Wojciech, Katowice — Morskie Oko.
 Żelewski Stanisław, Starawiec — Cz. Krzyż.
 Żywocki Wacław, Kraków — Sanat. Dłuskich.
 Żmigrod Basia, Będzin — Anastazja.
 Żęgota Franciszek, Łódź — Oreio.
 Żbikowska Jadwiga, Warszawa — Radowid.
 Żurecki Stanisław, Łódź — Marja.
 Żyluk Stefan, Kowel — Warta.
 Żerański Tadeusz, Kraków — Giewont.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ od 5-go czerwca do 30-go września 1925 r.

Do Zakopanego przychodzą :

ze Lwowa, Krakowa osobowy 6:35,
 z Warszawy pospieszny 8:00,
 z Krakowa pospieszny 12:50,
 z Krakowa osobowy 15:45,
 z Krakowa osobowy 20:25.

Z Zakopanego odchodzą :

do Krakowa osobowy 8:35
 do Krakowa osobowy 13:35,
 do Krakowa, Poznania pospieszny 15:50,
 do Warszawy pospieszny 18:20,
 do Krakowa i Lwowa osobowy 23:00.

Ulgi kolejowe.

Do korzystania z 66% zniżki przy bilecie powrotnym od zasadniczej ceny biletu pociągów zwyczajnych

uprawnieni są wszyscy goście, przebywający w Zakopanem, co najmniej 15 dni.

Zaświadczenia wydaje biuro T. K. U. w dni zwykłe od godz. 9 do 1. za opłatą 50 gr, na 48 godzin przed wyjazdem. — Bez powyższego zaświadczenia, kasy kolejowe zniżki nie udzielają.

Komunikacje samochodowe.

I) Dworzec Zakopane—ul. Kościuszki—Krupówki—Zamojskiego—Chałubińskiego—Bystre—Jaszczurówka i z powrotem. Odjazd co godzinę. Kurs 1 złoty.

II) Do Szczawnicy codziennie o godz. 9 rano. Odjazd z Krupówek, obok Bazaru Polskiego. Cena 20 zł. — Do Morskiego Oka codziennie o godz. 10 rano. Odjazd z Krupówek, obok Bazaru Polskiego. Cena 12 złotych.

TAKSA KLIMATYCZNA W ZAKOPANEM.

§ 1. Na podstawie art. 34 i 35 ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o uzdrowiskach (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 31 z dnia 30 kwietnia 1922 r.) oraz prawomocnych uchwał Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej z dnia 27 sierpnia 1925 r. i 12 stycznia 1926 r. pobiera się od gości takse na rzecz funduszu kuracyjnego, przeznaczonego na przeprowadzenie koniecznych inwestycji dla udogodnienia i uprzyjemnienia im pobytu w Zakopanem.

§ 2. TAKSA KLIMATYCZNA wynosi:

za pobyt 1-tygodniowy jednej osoby	6 zł
za pobyt 2-tygodniowy jednej osoby	10 zł
za pobyt 3-tygodniowy jednej osoby	14 zł
za pobyt 4-tygodniowy jednej osoby	18 zł

za czas pobytu po 4-ch tygodniach płaci się połowę tej taksy.

§ 4. Rodzina opłaca takse tylko za trzech członków. Za członków rodziny uważa się męża, żonę i dzieci do lat 21.

§ 4. Funkcjonariusze państwowi i samorządowi, nauczyciele szkół powszechnych, średnich i wyższych, oficerowie, młodzież akademicka, gimnazjalna i dzieci od 5 do 10 lat płacą połowę taksy.

§ 5. Taksy nie płacą:

- Lekarze z rodzinami.
- Członkowie syndykatów dziennikarskich z rodzinami.
- Dzieci do lat 5-ciu.
- Żołnierze i inwalidzi wojenni.
- Służba domowa.
- Właściciele domów, położonych w obrębie uzdrowiska z rodzinami.
- Osoby, wykonywujące stale w Zakopanem swój zawód, z rodzinami.
- Urzednicy, którzy przebywają w uzdrowisku w sprawach służbowych.
- Osoby, które uzyskały zwolnienie na mocy uchwały Wydziału Wykonawczego.

§ 6. Za pobyt 48-godzinny nie płaci się taksy.

§ 7. Taksa nieuiszczona w należyłym czasie, t. j. w terminie 3-dniowym od zameldowania, będzie ściągana w drodze przymusowej z doliczeniem procentu zwłoki i kosztów egzekucyjnych.

§ 8. Takse opłaca się bezpośrednio w Kasie T. K. U. albo do rąk kursorów. W obu wypadkach należy żądać pokwitowania.

W Zakopanem, dnia 13 stycznia 1926 r.

TYMCZASOWA KOMISJA UZDROWISKOWA:

Sekretarz: Przewodniczący:
 Dr Karol Morawski. Dr Józef Diehl.

Adwokat i obrońca wojskowy

Dr Szlachet

W Zakopanem, ul. Nowotarska 4. II.

JAN KOZIEN KRUPÓWKI 65.

Cukry, czekolady, owoce deserowe.

„CENY REKLAMOWE“.

Lekcyj w zakresie niższego gimnazjum
oraz języka francuskiego
udzielam

w godzinach popołudniowych i rannych od 9-10-11.

KRYSTYNA BRUDZIŃSKA
willa „Krysia“ Łukaszówki.

RESTAURACJA-KAWIARNIA

„JASZCZURÓWKA“Kuchnia Warszawska. Sala ogrzana.
Wina francuskie, hiszpańskie, włoskie,
portugalskie — wódki likiery.

Codziennie Koncert — Danzing.

Wędliny własnego wyrobu.

Polskie Biuro Podróży

Tel. 77 „ORBIS“ Tel. 77

Spka z ogr. odp. we Lwowie

Agencja w Zakopanem — Krupówki
(dom Zwolińskich)Sprzedaje bilety kolejowe
do wszystkich stacji kolejowych
:: krajowych i zagranicznych ::

Ceny te same co w kasach kolejowych.

Miejscówki — Sleepingi.

Asekuracja bagażu. — Asekuracja od wypadku.

Biuro otwarte: przez cały dzień bez przerwy
od 9—19, w niedziele i święta od 10—13.**DrTADEUSZ MISCHKE**

stomatolog

(choroby zębów i jamy ustnej, pracownia
techniczno-dentystyczna),przyjmuje obecnie we własnej willi
przy ul. Witkiewicza.**S. LEISTEN**

Krupówki 32.

Magazyn towarów modnych

Trykotaż — Jedwabie — Bielizna.

ADWOKAT

Dr JÓZEF DIEHL

powrócił do Zakopanego

i przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
od godziny 4 do 6 popołudniu.

w willi „Chochlik“ przy ulicy Sienkiewicza.

Telefon Nr. 117.

POSZUKUJĘ konwersacji niemieckiej. Oferty proszę
składać na pocztę w Zakopanem poste-restante dla
Leona Stachowskiego.

Instytut Roentgena i Elektroterapii

Dra L. Kotulskiego

Zakopane, ul. Krupówki, willa „Wanda“

(obok apteki)

DZIAŁY: Roentgenologiczny: Prześwietlenia
i zdjęć a. — Elektryczny: Diatermia, elektro-
tryzacja, kąpiele elektr., masaże wibracyjne.
Światłolecznicy: Lampy kwarcowe, kąpiele
światłne. — Kometyczny, — INHALATORJUM
Leczenie chorób: płuc, serca, przemiany ma-
terji nerwowych i kobiecych.

T-wo KOMISPOL S. A.

Zakopane, Krupówki 27

WIELKI

wybór wszelkich artykułów

— do —

Sportu i Podróży.

BRACIA SCHIELE i SKA

WYTWÓRNIA NART

STOLARNIA MASZYNOWA

Zakopane, Kasprucie 46.

Wielki wybór sprzętu narciarskiego, saneczek
sportowe. Wypożyczalnia i warsztat reperacyjny.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

MAGAZYN UNIWERSALNY

M. STATTER

ZAKOPANE

NR. TEL. 112. — ROK ZAŁ. 1884.

Materiały budowlane

Urządzenie kompl. dla will
i pensjonatów.**BAZAR POLSKI W ZAKOPANEM**

SP. Z OGR. ODP.

Telefon Nr 8

Sklep centralny w domu „Bazar Polski“

Telefon Nr 8

Trzy filje: ulice Kościeliska, Chramcówki i Krupówki

poleca w sprzedaży hurtowej i detalicznej: Towary kolonialne. — Wódki i koniaki, — Konserwy
i wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych.**NAJWIĘKSZY SKŁAD ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.****Skorowidz.**

Adwokaci:

Dr. Bartmański Władysław, ul. Krupówki.

Dr. Józef Bulanda, adwokat i obrońca w sprawach
karaych i wojskowych, Ogrodowa, willa „Jaśka“.

Dr. Diehl Józef, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik“.

Droguerje:

Emil Clossmann, Krupówki 43.

Stanisław Ossowski, ul. Krupówki, hotel „Cen-
tralny“.

Fotograficzne zakłady.

„Stefa“ H. Schabenbeck — ul. Krupówki, v.
z vis St. Karpowicza.

Fryzjerzy:

Boni Stanisław, ul. Kościuszki, „Perełka“.

Jubilerzy i zergamistrze:

Antoni Kresopolski, ul. Krupówki 65.

M. Batko — ul. Krupówki, „Bazar Polski“. Tam-
te szkła optyczne.

Tekstyle. Konfekcja.

Antoni Krzyżak, ul. Krupówki, narożnik ul. Na
rynek.

Maksymiljan Skibiński, ul. Krupówki 20.

Kamil Tomaszewski, ul. Krupówki 39.

Księgarnie:

Gebethner i Wolff, Krupówki obok poczty.

Księgarnia Nowa, ul. Krupówki 51.

L. Zwoliński — ul. Krupówki 37, vis a vis hotelu

„Morskie Oko“ oraz wypożyczalnia książek.

Kefir.

Marjan Dorobczyński, ul. Krupówki 71, dom
St. Wojciechowskiego.

Notariusz:

Dr. Stefan Góra, Krupówki nad księgarnią Zwo-
lińskiego.

Pamiątki z Zakopanego i Galanterja:

Bohusz-Zończyk — (Sklep Polski), ul. Krupówki,
obok księgarni Gebethnera.J. T. J. Komendziński, ul. Krupówki, obok księ-
garni Zwolińskiego.Kiosk „Rozwoju“, ul. Krupówki, vis a vis Kar-
powicza.„Pocztówka“, kiosk, ul. Kościuszki, róg ul. Sien-
kiewicza.

Pensjonaty.

„Cieślówka“ (Helena Urbańska), ul. Zamojskiego.

„Łada“, ul. Chałubińskiego

„Konradówka“, ul. Sienkiewicza.

„Pod Matką Boską“, ul. Ogrodowa.

„Sanato“, ul. Jagiellońska.

„Szałas“, Kasprucie.

„Warszawianka“, ul. Jagiellońska.

„Zychoniówka“, ul. Sienkiewicza.

Przybory sportowe i turystyczne:

Bracia Schiele, fabryka nart, saneczek i t. p.,
ul. Kasprucie.

Spożywcze artykuły:

„Bazar Polski“, sklep główny, ul. Krupówki,
filje: ul. Kościeliska i Chramcówki.Tadeusz Gawlikowski, Krupówki, vis a vis księ-
garni Gebethnera (specjalność delikatesy, towary kolonial-
ne i cukry).

Sprzedaż i kupno:

„Panta“, Biuro sprzedaży domów, parcel i t. p.,
ul. Krupówki, obok „Komispolu“, tel. 76.

Wytwórnia kilimów:

„Warsztaty kilimkarskie“, dawniej „Kilim“, Krup-
ówki 40.